

Ojczyzna czeka! Spiesz zatem z subskrypcją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 100 ABC

Sobota-Niedziela, 29-30 kwietnia 1939

Rok 2

Leszczków
Wytworne samodzielną
czystej owczej wełny



w firmie
Witold Gorzewiewski
DOM TOWAROWY - SP. Z O.O. TORUŃ



Mamy jedną odpowiedź: Nie damy! Hitler żąda Gdańska oraz autostrady i linii kolejowej przez Pomorze

Wypowiedzenie paktu o nieagresji z Polską i układu morskiego z Wielką Brytanią

Podajemy poniżej treść naszego południowego wydania, które wydaliśmy wczoraj w związku z mową Hitlera:

BERLIN, 28. 4. Dziś o godz. 12-tej

Hitler wygłosił przed Reichstagem przemówienie, które stanowi odpowiedź na znane propozycje prezydenta Roosevelta.

z Anglią. Fakt ten uważa kanclerz za złamanie niemiecko-polskiego paktu o nieagresji z roku 1934 i dlatego uwa-

ża ten pakt za nieistniejący.

Wobec tego dla Polski pozostała ostatnia okazja do porozumienia z Niemcami.

Cele polityki Rzeszy

Kanclerz Hitler na wstępie zdefiniował cele polityki zagranicznej Rzeszy, którymi są: zjednoczenie wszystkich Niemców w jednym organizmie państwowym i zabezpieczenie niemieckiemu narodowi odpowiedniej przestrzeni życiowej, historycznie i gospodarczo uzasadnionej.

Traktat Wersalski — według słów Hitlera — był dziełem obłądnych „dyktatorów demokratycznych” (demokratischer Friedensdiktatoren). Wszystkie jego postanowienia zmierzają do zadania krzywdy narodowi niemieckiemu. Zrabowano Niemcom ziemię (?!), nałożono haracz w postaci odszkodowań, nakreślono granice,

które urągały wszelkiemu rozsądkowi.

My nie jesteśmy przeciwnikami pokoju — mówił Hitler, ale chcemy, by ten pokój był pokojem mroźnym i niesprawiedliwym. I dlatego wypowiedział wojnę traktatowi wersalskiemu.

Po omówieniu „anschlusu” Austrii, Hitler poświęcił nieomal godzinę swego przemówienia aneksji Czech.

Monachium było tylko połowicznym załatwieniem zagadnienia. Czechy pozostały jako ognisko niepokoju w sercu Europy.

— Musieliśmy — mówił dosłownie Hitler — zniszczyć tę bazę bombowców (diesen „Bombenabfuhrplatz”).

Czego żądał Hitler od Polski?

Przedstawiając z kolei aneksję Klajpedy, Hitler przeszedł do omówienia stosunków polsko-niemieckich.

Kanclerz oświadczył, że i tutaj twórcy traktatu wersalskiego uczynili wszystko, by dwa narody poróżnić. Mówca chciał wszystkie sporne kwestie, istniejące jeszcze między obu narodami, załatwić drogą dwustronnego porozumienia. Uznając w zasadzie prawo dostępu Polski do morza, zaproponował rządowi polskiemu następujące rozwiązanie:

- 1) powrót Gdańska do Rzeszy jako wolnego miasta;
- 2) autostrada i linia kolejowa z Rzeszy do Prus Wschodnich przez terytorium Pomorza. Te linie ko-

munikacyjne miały by mieć charakter eksterytorialny.

W zamian za to Rzesza zaofiarowałaby Polsce pakt o nieagresji na przeciąg 25 lat i gwarancję rzeczywistej niezawisłości Słowacji.

Na tę jedyną propozycję rząd polski odpowiedział zarządzeniem częściowej mobilizacji. Równocześnie Polska, ulegając sugestiom „podżracy wojennych”, zawarła znany pakt

Streszczenie mowy Hitlera

według oficjalnego komunikatu

Kanclerz Hitler na wstępie w tonie niezwykle ostrym zaatakował twórców Traktatu Wersalskiego, nazwując ich między innymi „demokratycznymi dyktatorami pokoju” (demokratische Friedensdiktatoren).

„Demokratyczni dyktatorzy pokoju”

„Demokratyczni dyktatorzy pokoju przez układ wersalski do gruntu zniszczyli gospodarkę światową — oświadczył Hitler. Ich bezrozumne rozdarcie narodów i krajów doprowadziło do zruinowania ustalonej w ciągu wieków gospodarczej wspólnoty produkcji i handlu i doprowadziło tym samym do przymusowych prądów samowystarczalności i tym samym do zniszczenia dotychczasowego powszechnego gospodarstwa światowego.” (?!)

Nie pozostawiałem nigdy żadnej wątpliwości, że rewizja Traktatu Wersalskiego musi być przeprowadzona.

Pod adresem Francji

Powrót okręgu Saary do Rzeszy usunął wszystkie zagadnienia terytorialne między Francją a Niemcami. Uważałem to zawsze jako ubolewające godne, że francuscy mężowie stanu moje stanowisko uznawali za zupełnie zrozumiałe. Dziś tak sprawy te nie stoja. Jeśli dziś jest napięcie, to Niemcy nie są za to odpowiedzialni, lecz odpowiedzialność ta spada na międzynarodowe elementy, które planowo napięcie to wywołały.

Sprawa Czechosłowacji

Przechodząc do omówienia zagadnienia Czech i Moraw kanclerz stwierdza, że na wywędrowaniu niemieckich plemion z dzisiejszych obszarów czesko-morawskich wciągnął się na ten obszar i to pomiędzy jeszcze pozostające tutaj 4 miliony Niemców, obcy

słowiański lud. Następnie obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy otoczony przez ludność niemiecką.

Gospodarzo na długą metę samodzielne istnienie tych krajów było do pomysłenia tylko w związku z narodem niemieckim i jego gospodarką. W tysiącletniej wspólnocie kultura narodu czeskiego była w swej istocie ukształtowana przez wpływy niemieckie.

Zachodnia Europa w swym własnym interesie stworzyła te sztuczne państwo cze-

JURATA

7773

HOTEL
RESTAURACJA

LIDO

OTWARCIE SEZONU 29 KWIETNIA.

chosłowackie. I te właśnie interesy spowodowały stałe popieranie tego państwa również i pod względem finansowym z jedną tylko myślą: stworzenia potężnego uzbrojonego bastionu przeciwko Rzeszy, który mógł by się stać również bazą lotniczą o dużej wartości.

Możliwość pokojowego rozwiązania sprawy czechosłowackiej nie odpowiadała podlegaczom demokracji. Oni nienawidzą nas, Niemców, i najchętniej chcieliby nas zniszczyć. Lecz czymże są dla nich także Czechy? Środkiem do celu. Ich zdaniem, istniały wówczas dla Niemców tylko dwie możliwości: albo przyjęcie czeskiej mobilizacji i poniesienie przez to haniebnej porażki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

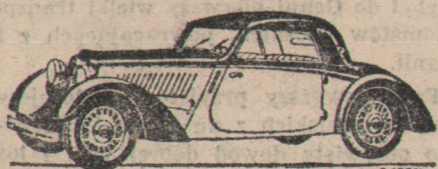
Z ostatniej chwili

Jak przyjęła Polska i zagranica mowę Hitlera

PARYŻ. Teraz wiemy co znaczą wszystkie deklaracje i zapewnienia kanclerza Niemiec. Jesteśmy spokojni. Czekamy!!

LONDYN. Odpowiedzią naszą jest — powszechna służba wojskowa.

WARSZAWA odpowiedziała spokojnie i stanowczo: Nasze stanowisko jest niezmiennie.



DKW

Modele 1939 r.

już są na składzie

Dr. Ralf Jahnz Gdynia, ul. Świętojańska 120 tel. 35-60

(Głag dalszy ze strony 1-ej)

albo też rozprawa z Czechosłowacją, krwa-
wa wojna i związana z tym ewentualność
zmobilizowania niezainteresowanych zupeł-
nie z tymi sprawami ludów Europy Zachod-
niej. Kanclerz przypomniał w związku z
tym decyzje, które wówczas powziął, a mia-
nowicie postanowił rozbudować fortyfikacje
zachodnie. (Linie Zygfryda). Rozbudowa ta
— oświadczył kanclerz — była już w dniu
25 września 1938 r. w stanie, który odporno-
ścią swoją przewyższał 30 lub 40-krotnie by-

ła linię Zygfryda z okresu wojny. W stanie
w którym znajdują się dziś te najpotęż-
niejsze po wszystkie czasy fortyfikacje, mo-
że naród niemiecki być pewnym, że żadnej
potędze świata nie uda się kiedykolwiek
przełamać tego frontu.

Wyowiedzenie układu morskiego Anglii

Jeżeli dziś Anglia oficjalnie i w publicz-
nym reprezentuje pogląd, że we wszelkich

okolicznościach należy wystąpić przeciwko
Niemcom i potwierdzić to przez znaną nam,
politykę okrażania, wówczas usunięte zosta-
ją założenia układu morskiego.

Zdecydowałem się więc oświadczyć to
rządowi brytyjskiemu, z dniem dzisiejszym.
Gdyby zależało na tym rządowi brytyj-
skiemu, ażeby przystąpić do rokowań z
Niemcami w sprawie tego zagażenia, to
będę uważał się za najszcześliwszego czło-
wieka, ażeby może jeszcze osiągnąć jasne i
wyraźne porozumienie.

P K O

nigdy nie zawodzi

Co Hitler powiedział dosłownie o żądaniach w stosunku do Polski?

Po odstąpieniu przez Litwę Klajpedy —
świat demokratyczny rozgląda się za no-
wymi możliwościami gruntownego zakłóce-
nia raz jeszcze europejskiej atmosfery. Tym
razem uciekły się one do twierdzenia o nie-
mieckich zarządzeniach wojskowych. Przed-
miotem tej mobilizacji miała być Polska.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich
jest mało do powiedzenia.

Traktat wersalski chciał, i to oczywiście
celowo, przez specjalne stworzenie „koryta-
rza” Polski do morza zapobiec na wszystkie
czasy porozumieniu między Polakami a
Niemcami i zadać przy tym Niemcom może
najboleśniejszą ranę. Mimo to, niezłomnie
stałem na stanowisku, iż nie można prze-
oczyć konieczności wolnego dostępu Polski
do morza i że w ogóle zasadniczo sąsiada-
jące z sobą ludy nie powinny sobie szalenie
uprzykrzać życia.

Zmarły Marszałek Piłsudski, który był
tego samego zdania, był przeto gotów zbadać
zagadnienie odkażenia (Entgiftung) niemiecko-
polskich stosunków oraz zawrzeć układ
niemiecko-polski, na którego mocy oba pań-
stwa zdecydowałyby się ostatecznie zrezy-
gnować z środka wojny w regulowaniu wza-
jemnych stosunków. W układzie tym był
w każdym razie jeden wyjątek, udzielny
praktycznie Polsce. Ustalono, że zawarte
już dotychczas przez Polskę paktów pomocy
nie zostaną przez to naruszone. Było jednak
zrozumiałe samo przez się, iż mogło to się
wyłącznie odnosić do zawartego już z Fran-
cją paktu pomocy, nie zaś do dowolnie no-
wizowanych.

Między Niemcami i Polską jedno zagad-
nienie stało otworem, które wcześniej czy
później całkiem naturalnie musiało być
rozwiązane. Gdańsk jest miastem niemieckim
i chce do Niemiec (willi zu Deutschland).
Naodwrot — miasto to ma umowne układy
z Polską, które zostały mu narzucone przez
pokojowych dyktatorów Wersalu. Najpóź-
niej ze stopniowym wygaśnięciem Ligi Na-
rodów, która w każdym razie zastępowana
była przez wyjątkowo taktownego Wysokiego
Komisarza, musiał problem Gdańska w ten
albo inny sposób być rozstrzygnięty. W po-
kójowym załatwieniu tego zagadnienia wi-
działem dalszy przyczynek do ostatecznego
europejskiego odprężenia. Poleciłem przed-
łożyć rządowi polskiemu, gdy problem Gdań-
ska już przed miesiącami kilka razy był
omawiany, konkretną propozycję. Obecnie
komunikuję wam tę propozycję i będziecie
mogli sami sobie stworzyć sąd, czy nie sta-
nowiła ona w służbie pokoju europejskiego
najważniejszego kroku naprzód (gewaltigste
Entgegenkommen), jaki w ogóle jest
do pomyślenia (!?)

BERLIN. „Uważałem za konieczne wy-
jaśnić rządowi polskiemu, że tak jak on pra-
gnie posiadać dostęp do morza, tak same
Niemcy potrzebują dostępu do swej wschod-
niej prowincji. Droga Polski do morza przez
„korytarz” i naodwrot droga niemiecka
przez ten „korytarz” nie ma żadnego mili-
tarnego znaczenia. Jej znaczenie leży wy-
łącznie w dziedzinie psychologicznej i go-
spodarczej.

Poleciłem przeto przedłożyć rządowi
polskiemu następujące propozycje:

- 1) Gdańsk wraca jako wolne miasto
w ramy Rzeszy Niemieckiej.
 - 2) Niemcy otrzymują przez korytarz
polski jedną szosę i jedną linię kolejową
do własnej dyspozycji z takim samym
charakterem eksterytorialnym jaki dla
Polski posiada korytarz.
 - 3) W zamian za to Niemcy wyrażają
gotowość:
 - 1) uznać wszystkie prawa gospodar-
cze Polski w Gdańsku.
 - 2) przyznać Polsce w porcie gdańskim
strefę wolną o dowolnym obszarze i za-
pewnić całkowicie wolny dostęp do tej
strefy.
 - 3) przez to samo uznać granice mię-
dzy Polską a Niemcami jako ostatecz-
nie ustalone i zaakceptowane.
 - 4) zawrzeć z Polską pakt o nieagresji
na lat 25, a więc pakt, który sięgnie da-
leko poza kres mego życia.
 - 5) zagwarantować nienadległość pań-
stwa słowackiego wspólnie przez Niemcy,
Polskę i Węgry, co praktycznie ozna-
czałoby rezygnację Niemiec z jedno-
stronnej przewagi własnej na tym ob-
szarze.
- Rząd polski odrzucił tę propozycję i wy-
raził tylko gotowość:

1) przeprowadzenia rozmów na te-
mat sprawy zastąpienia Komisarzy Ligi
Narodów w Gdańsku.

2) rozważyć sprawę ułatwień komu-
nikacji tranzytowej dla Niemiec przez
„korytarz”.

Ubolewałem szczerze z powodu tego nie-
zrozumiałego dla mnie stanowiska rządu
polskiego jednakowoż nie to tylko jest roz-
strzygnięciem.

Najgorszym jest raczej to, że obecnie po-
dobnie jak w wypadku Czechosłowacji
przed rokiem Polska uważa, iż jest zmuszo-
na pod naciskiem zakłamanej kampanii
światowej powołać pod broń swoje wojska.
aczkolwiek Niemcy nie powołały pod broń
ani jednego żołnierza i nie myślały o tym.
aby przeciw Polsce w jakikolwiek sposób
występować.

Według mego przekonania Polska przy
takim rozwiązaniu nie była bezwarunkowo
stroną dającą tylko biorącą(!), gdyż co do
tego, że Gdańsk nigdy polski nie będzie
nie ma żadnych wątpliwości.

Te przypisywane obecnie Niemcom przez
prasę światową zamiary napaści doprowa-
dziły w następstwie do znanej wam t. zw.
propozycji gwarancji i do zobowiązania
polskiego rządu do wzajemnej pomocy (u-
kład angielsko-polski). Zobowiązanie to w
pewnych okolicznościach zmusiłoby Polskę
w wypadku konfliktu Niemiec z jakimkol-
wiek innym mocarstwem, przez który zno-
wu Anglia powołana byłaby do działania.
do zajęcia ze swej strony przeciwko Niem-
com stanowiska wojskowego. To zobowią-
zanie sprzeciwia się układowi, który swego

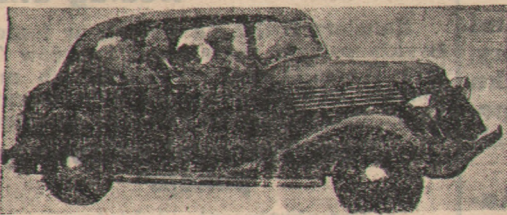
czasu zawarłem z Marszałkiem Piłsud-
skim. W układzie tym bowiem brane były
wyłącznie pod uwagę już, a więc wówczas,
istniejące zobowiązania. Dodatkowe rozsze-
rzenie tych zobowiązań stoi w sprzeczności
niemiecko - polskim paktem o nieagresji.
W tych warunkach nie zawarłbym wów-
czas tego paktu. Cóż bowiem w ogóle za
znaczenie mają pakt o nieagresji, jeśli je-
den z partnerów pozostawia sobie prakty-
cznie cały szereg wypadków wyjątkowych.
Istnieje albo zbiorowe bezpieczeństwo, to
znaczy zbiorowa niejawnosc i wieczne nie-
bezpieczeństwo wojny, albo też jasny układ,
który jednak zasadniczo wyklucza wszelkie
zbrojne działania między kontrahen-
tami.

Uważam skutkiem tego zawarty swego
czasu przez mnie i Marszałka Piłsud-
skiego układ za jednostronnie naruszony
przez Polskę i przeto jako nadal nie-
istniejący. Zawiadomiłem o tym rząd
polski.

Powtarzam jednak, że nie oznacza to żad-
nej zmiany mojego zasadniczego nastawie-
nia do przytoczonych zagadnień. Gdyby rząd
polski przykładał od tego wagę, aby dość
do nowego umownego uregulowania stosun-
ków z Niemcami, to będę to mógł jedynie
powitać, w każdym razie pod warunkiem,
że tego rodzaju uregulowanie będzie wtedy
polegać na zupełnie jasnych i równomiernie
obie strony wiążących zobowiązaniach.
Niemcy są w każdym razie chętnie gotowe
przyjąć tego rodzaju zobowiązania i następ-
nie je także wypełniać.

Znane powszechnie z elegancji, solidności
i niedoścignione w oszczędności paliwa

7725



SAMOCHODY
Renault

nadeszły

„TECHNO-SERVICE” Sp. z o. o.
Gdynia, ul. Starowiejska 13-15

Komisowa sprzedaż wozów używanych.

Benzyna, Oleje, Akcesoria, Garaże, Stacja obsługi.

Gen. Gamelin marszałkiem Francji

PARYŻ. W kołach prasowych krążyły
wczoraj pogłoski, że w najbliższych dniach
dokonana zostanie nominacja jednego lub
dwóch marszałków i admirała floty fran-
cuskiej.

W chwili obecnej z marszałków armii
francuskiej z czasów wojny światowej żyje
dwóch, którzy zresztą opuścili już kadry
armii czynnej. Jest to bohaterki obrońca
Verdun, 80-letni marszałek Petain oraz mar-
szałek Franchet d'Espèray, który w imie-
niu Francji doręczył w swoim czasie w
Warszawie najwyższe odznaczenie francu-
skie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Obecny szef sztabu głównej obrony na-
rodowej Gamelin, przewidziany na naczelnego
wodza w czasie wojny, jest tylko w
randze generała. Tak samo szef sztabu ma-
rynarki Darlan jest w randze wiceadmira-
ła. W razie zatem konieczności sprawowa-
nia naczelnego dowództwa w czasie wojny,
szefowie armii i floty francuskiej pozosta-
liby w stopniach niższych, niż naczelnik

wodzowie armii zaprzyjaźnionych.

Pogłoski te spotkały się z oficjalnym za-
przeczeniem, uchodzi jednak za rzecz pew-
ną, że w razie jakiegokolwiek konfliktu
zbrojnego, nominacje te staną się faktem.

Nowy cios dla Niemiec Mussolini wycofuje swoich legionistów z Hiszpanii

RZYM. Na pokładzie okrętu „Puccini”
przybył do Genui pierwszy wielki transport
legionistów włoskich, powracających z Hi-
szpanii.

Fakt powyższy przyjęto w tutejszych
kołach angielskich z dużym zadowoleniem,
jako dowód na dobrą wolę i lojal-
ność rządu włoskiego w wypełnianiu zobow-
iązań, zawartych w układzie włosko-angi-
elskim z dnia 16 kwietnia 1938 r.

Władze włoskie nie podają liczby przy-
byłych ochotników.

ŁYSI
wyglądają starszej

Cheć zapobiec wypad-
niu włosów należy codzien-
nie nacierać skórę głowy
preparatem Trilysin.

Trilysin ratuje włosy!

Jeszcze dwie mowy Hitlera...

BERLIN. Dnia 1 maja, który jest
dniem święta państwowego, kanclerz
Hitler zabierze głos dwukrotnie i
podczas oficjalnych uroczystości pań-
stwowych i na zlocie młodzieży.
Przemawiać będzie również mar-
szałek Goering.

CHARAKTERYSTYCZNE...

BERLIN. Prasa ogłasza program
święta pracy na dzień 1 maja. Zna-
mienne jest, iż „Voelkischer Beobach-
ter” nadaje temu świętu nazwę
„święta pokoju pracującego narodu”.

Flota Ententy obserwuje okręty niemieckie koło Gibraltaru

LONDYN. Londyn z wielką uwagą śle-
dzi ruchy floty niemieckiej, która części-
owo znajduje się już na wodach Morza Śród-
ziemnego, rozlokowana w portach hiszpań-
skich.

Niemieckie okręty wojenne ulokowały
się w pięciu portach hiszpańskich po obu
stronach Gibraltaru: w Meladze, Algeciras,
Ceucie, Kadyksie i Tangerze. Wojenne okrę-
ty Anglii i Francji bądź pośpieszyły za je-
dnostkami niemieckimi do Tangeru — bądź
też wypłynęły na pełne morze, i prawdopo-
dobnie krążą w pobliżu portów, gdzie sta-
cjonowana jest flota niemiecka, aby obser-
wować jej ewentualne ruchy.

W okolicach Gibraltaru po przybyciu flo-
ty niemieckiej znajdują się obecnie 53 okrę-
ty wojenne Anglii, Francji i Niemiec.

Przy przewlekłym katarze jelit, obrzękach
ścianki grubego jelita i schorzeniach koń-
cowego odcinka jelita szklanka naturalnej
wody gorzkiej Franciszka-Józefa rano na-
czczo jest doskonałym środkiem oczyszczają-
cym jelita. Zap. Waszego lekarza. (11681)

Rosia pomoże Anglii i Francji w materiałach bojowych

LONDYN. Ambasador sowiecki w Lon-
dynie Majski w drodze z Moskwy do Anglii
udzielił w Kopenhadze wywiadu, w którym
zaznaczył, że pozycja Rosji jest jasna. Na
wypadek ataku na państwa zachodnie Ros-
ja da pomoc lotniczą i surowcową Anglii
i Francji.

FARBY - LAKIERY POKOSTY

pendzle oraz wszelkie przybory
malarskie na korzystniej w firmie:
DROGERIA POD OZŁEM
L. E. Hanczewski 5727
Toruńska nr. 10 Telefon 1673

Niemcy w strachu przed szpiegami

W czwartek wieczorem rozlepiono w Ber-
linie plakaty, wzywające ludność do walki
ze szpiegostwem.

Wezwanie przypomina, że jest obowią-
zkiem każdego donieść o szpiegostwie nawet
jeżeli szpieg należy do własnej rodziny.

Nikt nie może się dać pociągać na u-
dzielanie informacji, obowiązkiem każdego
w razie jakichś podejrzeń jest zawiadomić
policję lub przełożonych. Szpiegzy działają
nie tylko w armii. Chodzi im także o in-
formacje o wszystkich innych organach
związanych z obroną, a przede wszystkim
o informację przemysłowe. Kto wpadnie w
siedła szpiegów jest zgubiony. Kto nie speł-
ni obowiązku wskazania szpiega lub zdraj-
cy może się narazić na karę śmierci.

HOTEL ROYAL

W WARSZAWIE
ul. Chmielna 31
poleca pokoje z wodą bieżącą
i telefonami. 2938

DLACZEGO PROSZKI BLASK SA LEPSZE?
 dlatego, że dzięki specjalnej metodzie rozpylania sprężonym powietrzem są łatwo rozprowadzalne, objętościowe, miłkie i sypkie

CHEMICZNA FABRYKA
JAN KAJEWSKI
 DAWN. BLASK

PRZEGLĄD PRASY
Wada wzroku

„Express Poranny” charakteryzując politykę Niemiec w stosunku do Polski, pisze trafnie, że te błędy zdają się być wynikiem wady wzroku:

I dlatego przeoczyli tak wiele. Nie zorientowali się w sile narodu polskiego, w naszym ciężarze gatunkowym. Nie docenili naszej wyobraźni historyczno-politycznej, sprawiającej, że naród polski ma poczucie swej wielkiej misji w świecie, że jest i będzie mocarstwem o najwyższym stopniu odpowie-

działność wobec siebie i świata. Nie dostrzegli na czas, że Europa zrozumiała już naszą rolę i widzi w nas ostoję ładu, organizacji i twórczości na swych wschodnich rubieżach. Przeoczyli istotną odmienność naszej psychiki od psychiki różnych innych partnerów, nie przyjęli za pewnik, że honor jest nam droższy, niż dobra materialne.

Oczywiście, nie należy wyłączać możliwości, że Niemcy rozumieją ten błąd. Jeśli dotąd nie odczuwali potrzeby skorzystania z pomocy optyka, dziś nie stoi już nic na przeszkodzie, aby odzyskali trafne spojrzenie na rzeczywistość. A nie przynosi to nigdy ujmy, przeciwnie, jest to raczej chwalebne”.

Na tę wadę wzroku Niemiec w stosunku do Polski z przyjaciół Kanclerza Hitlera pierwszy zwrócił uwagę wódz faszystów Mussolini, który mu doradza podobno odpreżenie z Polską.

Angielska para królewska pojedzie do Kanady pod ochroną okrętów wojennych

LONDYN. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że zdecydowano się na zatrzymanie na wodach terytorialnych pancernika „Repulse” na którym angielska para królewska miała odbyć podróż do Kady.

Premier nadmieniał, że wydane zostały zarządzenia przygotowawcze do podróży królewskiej na pokładzie transatlantyka „Empress of Australia”, który eskortować będą okręty wojenne.

PAPIEROSY



Już są w sprzedaży

Papierosy Dames-filtr są zaopatrzone w filtr z ligniny, który łagodząc dym podnosi znakomicie smak i... papierosów

nawet z drówszka jest kawa z przyprawą Karo Franek W KOSTKACH

Wielka Brytania uczyniła pierwszy krok na drodze wprowadzenia obowiązku wojskowego już w czasie pokojowym.

Zapowiedź premiera Chamberlaina w Izbie Gmin stanowi niewątpliwie przełom w historii nie tylko wojskowej W. Brytanii. Szef rządu brytyjskiego zapowiedział wniesienie ustawy, na mocy której wszyscy mężczyźni w wieku lat od 20 do 21 będą obowiązani do półrocznej służby wojskowej.

Gdy w ciągu XIX stulecia państwa europejskie przyjęły jako zasadę organizacji sił zbrojnych obowiązek powszechnej służby wojskowej — W. Brytania utrzymała swoją odmienną metodę formowania wojska, a mianowicie werbunek ochotniczy. Nikt nie był zobowiązany do służby, kto się nie zaciągnął dobrowolnie.

Tylko w trakcie wojny światowej, Anglia przejściowo wprowadziła obowiązkową służbę. Natychmiast jednak po zakończeniu wojny wróciła do starego systemu werbunkowego.

Obecnie po raz pierwszy w historii angielskiej w okresie pokojowym zostaje wprowadzona ustawowo obowiązkowa służba.

Długo ważyły się w Anglii losy tego systemu rekrutacji wojsk, na który obecnie W. Brytania częściowo wkracza.

Obstawanie przy metodzie ochotniczo-werbunkowej, mimo że — jak Chamberlain w Izbie Gmin stwierdził — „zasada przymusowej służby wojskowej stała się prawem obowiązującym na kontynencie Europy”, było możliwe dla państwa o tak olbrzymich bogactwach, jak W. Brytania, państwa o wyjątkowym przez długie stulecia położeniu geograficznym: państwa „wyspiarzy”. Rozdziły się tam i umierały pokolenia w dumnym poczuciu „splendid isolation” Anglii, w świadomości, że wielka flota dostatecznie chroni przed „kontynentem”. I dopiero najnowsze zdobycze techniki wojennej, dopiero opanowanie powietrza przez rozwój lotnictwa, dopiero groźba nalołów i bomb niszczycielskich, groź-

Angielska decyzja

ba wojny „chemicznej i bakteriologicznej”, uczyniła wyłom w tej postawie, jaką Anglia zajmowała w odróżnieniu od państw europejskiego kontynentu w zasadniczej kwestii organizacji siły zbrojnej.

Pod wpływem też tej tradycji wiekowej urabiała się w Anglii inna psychika obywatela w stosunku do wojska i służby w nim. A wraz z tą psychiką inne też — niż w krajach kontynentalnych — nurtowały prądy, jeśli chodzi o sprawy wojskowe, ludzi uprawiających politykę. Parlamentaryzm angielski był sprzężony stale z ideą mocarstwa morskiego; potrzeba armii lądowej — stała, z powszechnego powołania powstającej, obowiązkowej, stwarzającej rezerwy, powołującej do koszar co pewien czas na ćwiczenia — stała na dalszym planie i nie była uważana za konieczność państwową.

Oczywiście ta tradycja i to psychiczne nastawienie musiało pod naporem przemian w technice nowoczesnej wojskowości ulec rewizji. Jednak dotychczas podświadomie działa. I stąd te trudności, jakie ma rząd angielski w przyjęciu zasady obowiązkowej służby, stąd ten opór w różnych środowiskach i partiach politycznych, opór grający tak wyrażną rolę w brytyjskim systemie politycznym, stąd to zwleknięcie z decyzją od dłuższego już czasu. I stąd wreszcie połowiczność, cechująca bezsprzecznie ostatnie zarządzenie. Bo przecie projekt ustawy o „rezerwach dla sił zbrojnych”, wprowadzający 6-miesięczną służbę obowiązkową dla jednego rocznika, jest niewątpliwie tylko połowicznym rozwiązaniem kwestii, jest dopiero wejściem na drogę, wiodącą do uznania w całej rozciągłości metody powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Bo tylko pełne wcielenie w życie metody obowiązkowej służby daje możliwość dysponowania całą siłą społeczeństwa, wszystkimi rezerwami, w nim znajdującymi się. Tylko w ten sposób staje się możliwe to, co

obecnie czytamy wciąż, że takie a takie państwo powołało pod broń tyle a tyle milionów ludzi.

Na tle rozwoju kwestii upowszechnienia w Anglii służby wojskowej i uczynienia jej obowiązkiem a nie ochotniczą funkcją obywatelską — tym bardziej uwidaczniają się te wspaniałe założenia, na których my oparliśmy naszą siłę zbrojną.

Daleko nam od zasobów, jakimi rozporządza Anglia. Jesteśmy w stosunku do niej — powiedzmy szczerze — biedakami... Dziś już po 20 latach niepodległości niemy się ku górze w rozwoju gospodarczym i wychodzimy z „prymitywu”, w którym nas pozostawiła rabunkowa gospodarka zaborców w stuleciu niewoli. Ale — mimo to — z jaką energią, ofiarnością, zapałem, zabraliśmy się do stworzenia własnej siły zbrojnej, skoro tylko zaświtała wolność! Józef Piłsudski, gdy podjął walkę o granice wskrzeszonej Polski, postawił na — człowieka, zdawał sobie sprawę z siły, tkwiącej w — ludziach. I zwyciężył! Mimo pustki w kasie państwowej, mimo braku sprzętu wojennego, mimo zniszczenia kraju, przez który przeciągały przez cztery lata armie zaborcze, mimo wysadzanych mostów, popalonych dworców kolejowych, unieruchomionych fabryk mimo wywiezionych przez zaborców surowców, mimo bojkotu w dopuszczeniu do Polski broni i amunicji stosowanego przez różnych sąsiadów...

Bo myśmy nie poszli na linię połowicznych, prowizorycznych urządzeń w organizacji siły zbrojnej — lecz od razu zrozumieliśmy wagę własnej siły, konieczność takiej organizacji naszych rezerw, by z odpowiedzialnością szybkością stawały w potrzebie.

I myśmy to zrozumieli już wtedy, gdy zdawało się, że „status quo” Europy bronią foliaty paktów i umów, piętrzące się w archiwach kancelarii dyplomatycznych...

O czym się mówi:

(s) Prasa warszawska donosi interesujące szczegóły o bratanek kanclerza Hitlera, który wypowiedział wojnę swemu stryjowi.

Wilijam Patryk Hitler przybył niedawno do Stanów Zjednoczonych. Pod przybranym nazwiskiem Carter Stevens, bratanek kanclerza Trzeciej Rzeszy wygłasza w różnych miastach Ameryki płomienne mowy przeciw zaborczej polityce swego stryja.

Bardzo pięknie, ale po co ta wstydlivość w ukrywaniu swego nazwiska? O ile by to wszystko było bardziej interesujące, gdyby Hitler wystąpił contra Hitler.

Inaczej ze Stalinem. Ten kazał sobie wyszukać sobowtóra i dwaj Stalinowcy żyją ze sobą w najlepszej komitywie.

Oryginalny Stalin jest tak zachwycający uprzejmy względem swego sobowtóra Stalina, że ten drugi musi zawsze być pierwszy: pierwszy jedzie autem, pierwszy kosztuje potrawy, pierwszy udaje się na przechadzkę i t. d.

Tu dwaj Stalinowie są jak bracia Sjamscy. Los dyktatorów nie jest godny zażdrości.

W CIERPIENIACH REUMATYCZNYCH, artretycznych, podagrze i nerwobólach stosuje się tabletki Togonal. Togonal usmierza bóle.

Togonal

Polski Związek Zachodni pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie

Zmienia się oblicze polityczne Wschodu

Wypadki, rozgrywane się w ostatnich tygodniach na wschodnich brzegach Morza Śródziemnego są bardzo ciekawe.

Jak wiadomo, zajęcie Albanii stało się sygnałem ożywionych przesunięć flot poszczególnych mocarstw i umacniania baz morskich.

Jednocześnie uwidoczniła się wzmożona akcja dyplomatyczna państw europejskich w Turcji. Na wieść o ożywionych rozmowach brytyjsko-tureckich, Niemcy posłały do Ankarę ambasadora von Papena, chcąc nawiązać przyjaźń, którą imperium otomańskie tak gorzko w 1918 roku odpokutowało.

Gra toczy się o wielką stawkę — o cieśninę zamykającą drogę do Morza Czarnego. Turcja, korzystając z prawa przyznanego jej w Montreux w 1936 r., ufortyfikowała Dardanele, które, dobrze strzeżone przez działa forteczne i pola minowe, są w praktyce niemożliwe do zdobycia. Jednocześnie wojska skoncentrowane od strony ładu w rejonie Adrianopola, bronią cieśnin od ewentualnego ataku bułgarskiego.

Sprawą pierwszorzędnej wagi dla zapewnienia skuteczności całego systemu obronnemu wschodniej części Morza Śródziemnego, było ustalenie stosunków w 2-ech krajach nadbrzeżnych — Syrii i Palestynie. Spory arabsko-żydowskie mogły trwać tylko tak długo, jak długo nie krzyżowały bezpośrednio interesów brytyjskich. W obecnej chwili cała długa i krwawa wojna palestyńska jest już de facto zlikwidowana. Na skutek energicznej akcji wojsk brytyjskich oddziały partyzantów arabskich poddają się masowo, lub przechodzą do Syrii, gdzie zostają rozbrojone.

Wydaje się zresztą, że to szybkie powodzenie militarne ma także inne przyczyny. Jedną z nich jest gwałtowna reakcja Arabów na zajęcie przez Italię jedynej niepodległego państwa muzułmańskiego w Europie, Albanii i płynący stąd wzrost sympatii do Anglii; drugą — rokowania w Kairze, które prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów bardziej pozytywnych niż „konferencja okrągłego stołu”.

Odnosi się wrażenie że i Żydzi i Arabowie zrozumieli, że nie czas na stwarzanie trudności wysokiej protektorce.

Również w Syru niepokoję wewnętrzne mają się ku końcowi. Na nowej sytuacji zyska bezwzględnie Turcja, której kluczo-

Zupełnie nie po amerykańsku



16-letnia Alma Mardis, mieszkanka Bonnevillie w St. Zjednoczonych w ostatnich dniach, po raz pierwszy w życiu słuchała radia i jadła lody. Tę „historyczną” chwilę w życiu amerykańskiej dziewczynki uwieczniono na powyższej ilustracji.

DRZAZGI

Pożyczka lotnicza

Pożyczko wojenna
Coż ty za pani,
Ze ci naród wszystek
Wszystko składa w dani.

Pożyczko lotnicza
Coż ty za księżna —
Ze dla ciebie za mała
Każda dań pieniężna.

Pożyczko lotnicza
Coś ty za królowa
Ze nam codziennie rośniesz
Wielka, piękna, zdrowa.

KLIN.

wą pozycję państwa zachodnio-europejskie doceniają w zupełności. W sprawie dawnego sandzaku Aleksandretty, o który tyle polalo się atramentu. Francja postanowiła ustąpić. W samej Syrii natomiast miałyby zostać ustanowione niepodległe królestwo, przy czym władza byłaby sprawowana w sposób autorytatywny, niedopuszczają-

cy do zamieszek jakich ten kraj był ostatnio widownią.

Jak widzimy w ciągu paru tygodni zmieniła się cała oblicze Bliskiego Wschodu. Wszelkie ważne dotychczas względy pozszy w kącie wobec pracy stawiających min w Dardanelach, Haifie i innych punktach strategicznych.

300 złotych za 8 słów

Królewskie honorarium mo-
żesz zdobyć, układając zręczne
hasło dla rdzennie polskiej pasty
do zębów Dentosan Jubileuszowy,
która obchodzi obecnie 25-cio-

lecie swego istnienia, Blższych
informacyj udziela każdy skład
apteczny, drogerie i perfumerie
w całej Polsce.

13147

O reakcji i „murzynach” słów kilkoro Atak „Vorpostena” na biorących w pacht ideę nar.-socj.

W „Der Danziger Vorposten” ukazał się niezmiernie charakterystyczny artykuł, który pod tytułem: „Czy murzyn zrobił swoje?” zajmuje się pewnymi dążeniami i nastroszeniami narodowo-socjalistycznej ludności niemieckiej Gdańska. Artykuł jest pióra naczelnego redaktora (Za) organu narodowo-socjalistycznego, co tym bardziej podkreśla znaczenie znamiennej jego treści.

Przytoczmy więc w streszczeniu, wywody „Vorpostena”. Słuchajcie:

Wśród narodowych socjalistów w Gdańsku są ludzie, którzy wreszcie przewyciężywszy jako tako strach przed „Naziterorem” pogodzili się z ruchem narodowo-socjalistycznym. Dzisiaj już robią dobre wrażenie stu proc. wierności i pewności wspólnego marszu, bał maszerują — tak myślą! — razem przecież już od lat i dlatego jako współodpowiedzialni muszą czuć nad kierunkiem prac ze względu na pewne braki duchowe i doświadczenia u politycznych bojowników ulicy.

Poza tym zabezpieczeniem politycznym jest jeszcze kalkulacja gospodarza: oto koła te nie pomogły wprowadzić ruchowi materialnie w okresie walki, ale potem narodowy socjalizm im właśnie, ich intelektualnej a przede wszystkim gospodarczej pomocy zawdzięcza, że się nie załamał. Bez tego utopia byłby nar. socj. Gdański!

W związku z takim myśleniem, tego rodzaju członkowie nar.-socj. ludności czują się powołani, aby ważkie swe słowo, czy akcepta dorzucić do wymiany zdań między narodowo-socj. przywódcami i dygnitarzami partii.

Trzeba jednak raz wreszcie oświadczyć,

że są tutaj granice, które przypomnieć należy. Reakcja i reakcjonisci — tak! bo o nich tu chodzi — niech rozpościerają się w domu i tam między sobą robią wielką politykę i „biorą w pacht ideę narodowo-socj.”, ale niech dla własnej ochrony nie nadużywają wspólnoty narodowej i jej interesów. A rzekoma pomoc gospodarza może być uważana jedynie jako wyraz spóźnionego wkładu współpracy dla nar.-socjalizmu.

Poczucie odpowiedzialności strony nar.-socjalistycznej rzadko daje okazję do takiego wykorzystywania kredytu politycznego. W każdym razie — tak kończy się artykuł — murzyn nie zrobił swego!

Tyle artykuł „Vorpostena”. Wywody oficjalnego organu partii nar.-socj. w Gdańsku dają ciekawy i pouczający wgląd w stosunki, panujące wewnątrz — jak to autor

Zupa jarzynowa z grzankami

na rosole z
MAGGIego
kostek bulionowych
smakuje znakomicie

Porcje 4—5 osób.

Pęczek włoszczyzny, 1 łyżka pomidorów, koperek lub zielona pietruszka, 1 łyżka masła, 3 MAGGIego kostki bulionowe, 1/4 łyżki maki, 1 żółtko, sól, cukier.

Wszystkie jarzyny obrać, opłukać, drobno pokroić i dusić do miękkości z łyżką masła i małą ilością wody. Przygotować rosół z MAGGIego kostek bulionowych i wrzącej wody, dodać uduszone i przetarte jarzyny, pomidory oraz usiekany koperek. Makę wymieszać z śmietaną, dodać do zupy, zagotować i przyprawić do smaku szczyptą soli i cukru. W wazie rozbić żółtko, wlać zupę i podać z grzankami.

Na bieżni, boisku i ringu

O puchar Polski w piłce nożnej

W dn. 3 maja rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o puchar Polski:

Wolyń—Warszawa w Łucku,
Polesie—Wilno w Brześciu n. B.,
Stanisławów—Lublin w Stanisławowie,
Zagłębie—Poznań w Sosnowcu,

Pomorze—Białystok w Toruniu,
Łódź—Śląsk w Łodzi.

Jeźdźcy polscy zaproszeni do Rygi

Polski Związek Jeździecki otrzymał zaproszenie od Związku Łotewskiego na międzynarodowe zawody w Rydze we wrześniu r. b.

Wycieczki kolarskie dla wszystkich

Rozgłoszła Pomorska — Referat Sportowy urzędują wspólnie z Pomorskim Okręgowym Związkiem Kolarskim wycieczki do pobliskich pięknych i położonych okolic.

Pierwsza wycieczka wyruszy w najbliższą niedzielę, 30 bm. z Torunia do Barbaręk, z Gdyni do Rumii i z Bydgoszczy do Brzozy.

Zbiórka uczestników wycieczek w trzech wyżej wymienionych miastach nastąpi o godz. 14, a powrót przewidziany jest na godzinę 19.

W Toruniu zbiórka na Placu Teatralnym, w Gdyni przed domem KPW przy ul. Jana

z Kolna i w Bydgoszczy przy ul. Nowy Rynek 4.

Wycieczki te, które mają przyczynić się do spopularyzowania turystyki z pewnością cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem. Dla najpilniejszych uczestników wszystkich wycieczek, które kontynuowane będą w maju i czerwcu przeznaczone będą specjalne nagrody. Przeciętą szybkość nie będzie przekraczać 18 km. na godzinę, tak, że udział w nich mogą wziąć wszyscy zarówno mężczyźni jak i kobiety bez względu na wiek.

Dalsze rozgrywki piłkarskie

o mistrzostwo pomorskiej A klasy w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę dnia 30 bm. na terenie Pomorza dojdzie do dalszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A klasy.

W Toruniu na Stadionie Wojskowym o godz. 16 spotkają się drużyny WKS Gryf z Torunia i KS Kotwica z Gdyni.

W Grudziądzu dojdzie do spotkania między miejscowym ARS i KS Ciszewskim z Bydgoszczy.

W Tczewie mecz rozegrają Unia i bydgoska Polonia.

W Gdyni z miejscowym Bałtykiem rozegra mecz toruński KS KPW Pomorzanie.

Ważne dla wszystkich PP. Pracodawców

Nowe tablice do obliczania składek

W związku z wygaśnięciem mocy obowiązującej ustawy z dnia 29. III. 1938 r. (D. U. R. P. Nr 21-171) Kasa Samopomocy Prac. Ubezpieczalni Społecznej w Brześciu n. Bugiem wydała nowy V nakład Zbiornik Tablic do obliczania składek i opłat na Fundusz Pracy, obowiązujących od 1. IV. 1939 roku.

Tablice te są wielkim ułatwieniem przy obliczaniu składek i wypełnianiu wykazów stanu zatrudnienia.

Wspomniane tablice w cenie 2 zł są do nabycia w Związku Zawodowym Prac. I. U. S. w Tczewie (Ubezpieczalnia Społeczna kol. Einbacher) i zamawiać można w dziale Administracyjnym w Tucholi i wszystkich Punktach kontrolnych tut. Ubezpieczalni.

II. Targi Meblowe w Nowem n. W.

Z okazji targów meblowych, które odbędą się w Nowem w czasie od 25. 6. — 9. 7. br. urząd pocztowo-telekom. Nowe będzie używać w czasie od 1. 5. — 30. 6. br. do stempowania przesyłek listowych specjalnego datownika z napisem „II Targi Meblowe w Nowem n. Wisła od 25. 6. — 9. 7. 39”. (2673)

nazywa — narod.-socjalistycznej ludności.

Dowiedzieliśmy się z miarodajnego chyba źródła o „reakcji” i „murzynach”, pod którymi to określeniami, jak sądzimy, znajdują się sfery posiadające gospodarza. Biorąc pod uwagę charakter pisma, w którym zacytowany artykuł się ukazał, stwierdzić trzeba, że atak na niepowołanych kredytobiorców „biorących w pacht” ideę nar.-socj. jest bardzo ostry.

I ciekawy, zwłaszcza — dzisiaj.

PRZYGOTOWANIA W BELGII DO IGRZYSK POLAKÓW Z ZAGRANICZNYCH

Sportowcy polscy w Belgii przygotowują się gorąco do igrzysk sportowych Polaków z zagranicy, które się odbędą w Krakowie. Reprezentacja piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej w Belgii rozegrała ostatnio treningowy mecz z drużyną KS Polonia bijąc ją 6:0. Reprezentacja „belgijska” wykazała zupełnie niezłą formę i przypuszczalnie będzie jedną z najsilniejszych drużyn piłkarskich na igrzyskach.

Na kobiecych zawodach lekkoatletycznych Czarnożanickówna rzuciła dyskiem 35,85 m.

MAZUREK WYSTARTOWAŁ DO RAIDU AFRYKI PÓŁNOCNEJ

W nocy ze środy na czwartek o godz. 0.15 z przed lokalu Automobilklubu Polski z Warszawy wystartował czołowy kierowca Polski, p. A. Mazurek, do VI międzynarodowego raidu automobilowego Północnej Afryki z metą w Trypolisie.

P. Mazurkowi towarzyszą red. Koper i p. Rządowski, urzędnik biura turystycznego R. P.

Wizyta piłkarzy angielskich na Śląsku.

Śląski OZPN pertraktuje ze związkiem angielskim o przyjazd do Polski piłkarzy angielskich na drugą połowę maja rb. W tych dniach Śląski OZPN przeprowadził rozmowę telefoniczną z Londynem, w czasie której Anglicy wyrazili gotowość przystania do Polski zespołu Manchester City (walczącego w 2 lidze), albo pierwszoligowego Stoke City. Wizyta piłkarzy angielskich na Śląsku może dojść do skutku jedynie wówczas, jeśli Śląski OZPN zagwarantuje im cztery mecze.

Gdański urzędnik celny postrzelił uciekającego złodzieja

Jednemu z gdańskich urzędników celnych doniesiono, że poszukiwany przez władze gdańskie obywatel polski narodowości niemieckiej, Franciszek Schroeder zamierza pod Neukowem przejść granicę do Polski. Urzędnik wsiadł na rower i przytrzymał Schroedera w pobliżu granicy po czym udał się z aresztowanym do pewnej karczmy, skąd wezwał władze policyjne. Podczas rozmowy telefonicznej udało się Schroderowi wyskoczyć oknem i uciec. Urzędnik celny strzelił i trafił uciekiniera w nogę. Skutkiem rany musiał Schroeder zaprzestać dalszej ucieczki.

Schroeder popełnił we Wrzeszczu szereg kradzieży, a oprócz tego brał podobno również udział w jakiejś zbrodni, popełnionej w Gdańsku. Policja kryminalna kontynuuje dochodzenia w tych sprawach.

Konkurs na projekt nowego gmachu opery gdańskiej

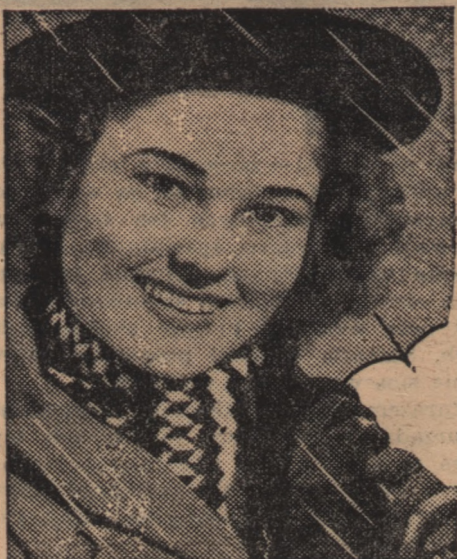
Gdański kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej rozpiął konkurs na projekt nowego gmachu opery, który stanąć by miał na terenie po lewej stronie Alei Hindenburga za Bramą Oliwską.

W konkursie udział brać mogą jedynie architekci narodowości i pochodzenia niemieckiego.

Nowe znaczki gdańskie

Dzisiaj ukażą się nowe nadzwyczajne znaczki gdańskie, wydane z okazji rozpoczęcia się prac w zwalczaniu raka. Nowe znaczki po 10 fen., w kolorze mahoniowo-brunatnym, po 15 fen. w kolorze granatowym i po 25 fen. w kolorze ciemno-zielonym będzie można na głównym urzędzie pocztowym w Gdańsku zaopatrywać w specjalną pieczęć. Znaczki te zaopatrzone będą w podobizny botanika i fizyka Gregora Jana Mendela, światowej sławy prof. Roberta Kocha oraz matematyka i fizyka Wilhelma Konrada Röntgena.

Oprócz znaczków ukażą się też pocztówki z podobiznami wyżej wymienionych uczonych.



NARESZCIE - krem Sportowy będący jednocześnie kremem piękności NOWY PRZEBÓJ PALMOLIVE!

OTO 5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET TEGO KREMU

- 1) Zawiera olejek oliwkowy i leciterynę.*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.
- 3) Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.
- 4) Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.

WYOBRAZ sobie krem, który posiada te wszystkie zalety. Nie masz potrzeby wyobrazić sobie, dziś jeszcze możesz go kupić; jest on do nabycia we wszystkich drogeriach i składach kosmetycznych. Ponad to gwarantujemy — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy.

DO NABYCIA WSZĘDZIE W PUDEŁKACH W 4 DOGODNYCH WIELKOŚCIACH



Dwaj młodocieni bandyci na ławie oskarżonych w Gdańsku

Sąd skazał jednego na 3 lata, a drugiego na pół roku więzienia

W dniu 6 b. t. g. dokonano — tak swego czasu d. b. s. s. — włamania do kupca Gruenkego zamieszkałego przy ul. Ankerschmidtpasse. Włamywacze musieli stworzyć sobie drzwi, nim wogóle dostali się do sieni. Podczas gdy jeden z nich pozostał przed drzwiami wejściowymi na czatach, drugi wszedł na schody, na których spotkał kupca Gruenkego, zważonego z trzęsieniem piętra podejrzany szmerami. Zamaskowany bandyta wezwał kupca do podniesienia rąk, Gruenke nie pozwolił jednak zastraszyć się i zaatakował bandytę. Bandyta zdołał się jednakże uwolnić i zbiec. Na miejscu walki pozostały połowa spinki od mankietów i pistolet.

Policji kryminalnej, której doniesiono o napadzie, nie udawało się przez pewien czas wysledzić włamywaczy. Dopiero informacje, jakich udzieliła policja kryminalnej 18-letnia pracownica kupca Gruenkego doprowadziły na ślad bandytów. Narzeczonym bowiem dziewczyną był 21-letni Werner Tomiczny, który wypytywał ją o rozkład mieszkania kupca oraz o miejsce, gdzie przechowuje gotówkę. Tomiczny miał koleżkę, 19-letniego Heinza Ewerta, którego

namówił do współdziałania.

Onegdaj stanęli obaj włamywacze przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku. Pierwszemu zarzucono oskarzenie zamierzony rabunek, usiłowane zabójstwo i nielegalne posiadanie broni, a drugiemu usiłowany rabunek i nielegalne posiadanie broni.

Przewód sądowy wykazał, że Tomiczny mimo młodego wieku dopuścił się już szeregu przestępstw. Na drodze występku znalazł się młodzieniec ten przez czytanie książki literatury kryminalnej, a obdarzony żywą fantazją, nie umiał oprzeć się złym skłonnościom.

To też prokurator domagał się surowego ukarania Tomicznego i wniosł o wymierzenie mu kary 6 lat ciężkiego więzienia i utraty praw obywatelskich przez 5 lat. Co do drugiego oskarżonego domagał się prokurator wymierzenia mu 2 lat więzienia.

Po dłuższej naradzie sąd skazał Tomicznego za usiłowane zabójstwo i nielegalne posiadanie broni na 3 lata ciężkiego więzienia, a Ewerta za usiłowaną kradzież na pół roku więzienia.

Zlikwidowanie szulerni karcianej w Gdyni

W Gdyni zlikwidowano dwie tajne szulernie karciane, które były zasilane przez znanych obywateli gdańskich. Śledztwo w toku. W czasie przeprowadzanej rewizji w jednej z jaskiń gry znaleziono 13 znaczonej talii kart. Tak więc, winni będą odpowiadać podwójnie. Raz za nielegalną szulernią, drugi raz za oszustwo na grubszą skalę. Chwilowo dla dobra sprawy, nazwiska winnych nie mogą być ujawnione.

Niesłychane rzadkie porażenie prądem w Gdyni

Niejaki p. Mordelski Ignacy schwycił w rękę żarówkę i doznał ciężkiego porażenia prądem Pogotowie zabralo nieszczęśliwego do szpitala. Prawdopodobnie zarówno żarówka jak i ręka p. M. musiały być wilgotne i stał po powloce wody na szkle prąd spłynął do ręki i poraził denata.

Rok więzienia za kradzież 126 kur

Znany ze swych wyczynów Szymon Domański z Jabłowa odpowiadał w dniu 26 b. t. przed Sądem Grodzkim w Starogardzie za kradzież 126 kur. Sąd przypomniał Domańskiemu, że kraść nie wolno i skazał go na rok więzienia, natomiast współnika — Józefa Mańkowskiego na 6 miesięcy.

WAŻNE DLA PALACZEK I PALACZY! DELEG. FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W POLSCE zawiadania o niższe cenach wyrobów tytoniowych sprzedawanych w Polsce. OTO NOWE CENY: BALTO 7 1/2 gr. szt., GITANES MARYLAND 8 gr. szt., GITANES VIZIR 7 gr. szt., WEEK-END 7 gr. szt., TYTOŃ FAJKOWY SCAFERLATI z 2.50 za 50 g

REUMATYZM?



TABLETKI ASPIRIN

Wielka ofiarność starogardzkiego pułku kawalerii

W związku z sytuacją międzynarodową jaka się obecnie wytworzyła, pułk szwoleżerów starogardzkich postanowił z inicjatywy swego dowódcy przekazać do dyspozycji Naczelnego Wodza od dawna zbierane pieniądze, które pierwotnie miały posłużyć na urządzenie w tym roku przypadającego 25-lecia istnienia pułku. Wspomniany pułk zebrał gotówką wśród oficerów służby stałej pułku 3.130 zł, wśród podoficerów 1950 zł i wśród szwoleżerów 480 zł. Poza tym oficerowie i podoficerowie rezerwy w st. spoczynku, którzy kiedyś służyli w tym pułku złożyli 4.440 zł.

Oprócz gotówki złożyli w papierach wartościowych oficerowie 450 zł i podoficerowie 550 zł.

Ogółem zebrano 11 tysięcy złotych i dn. 26 b. t. delegacja w składzie płk. dypl. Świdziński Jerzy Bolesław, płk. dypl. Drucki-Lubecki Konstanty, płk. dypl. Żółtek-Mitkiewicz Leon, płk. dypl. Radecki-Mikulicz Witold, ppłk. dypl. Trepto Józef, ppłk. dypl. Mniszek Adam, ppłk. Lękawski Tadeusz por. rez. Wierusz-Kowalski Michał, ppor. Smolarski Maciej i chor. Wąż Maciej wręczyła Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi do Jego dyspozycji wymienioną kwotę 11 tysięcy zł.

Niech ten chwalebny czyn naszych kawalerzystów utwierdzi przekonanie wśród wszystkich, że żyje jeszcze Naród Wielki, żyją potomkowie tych bohaterów co w imię sprawiedliwości walczyli i polegali pod Grunwaldem, Wiedniem i Cesarą.

Szerzyli nierzęd wśród młodocianych

W Gdyni natrafiono na ślad kilku zbrojeńców, którzy deprawowali nieletnich chłopców i dziewczęta.

Jak twierdzą tutaj, są to znani obywatele na gdańskim gruncie, zajmujący nawet poważne stanowiska.

Cała ta historia przybrała posmak głośnego skandalu.

Aresztowano dotychczas dwie osoby. Ze względu na dobro sprawy i bieg śledztwa, nazwiska sprawców wielkiej afery obyczajowej trzymane są w tajemnicy.

SILNE



LOTNICTWO zwycięży karidego wroga

OZN

Aż 24 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych i 10 rannych w jednym tygodniu w Gdańsku

W czasokresie od 16—22 b. t. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 24 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 18 samochodów osobowych, 11 rowerzystów, 7 pieszych, 5 samochodów ciężarowych i po 2 motocyklów, tramwajów i pojazdów konnych. Ofiarami tych wypadków

padło 10 rannych. Winę spowodowania tych nieszczęśliwych wypadków ustalono 20 razy. Winnymi byli piesi 7 razy, kierowcy samochodów 6 razy, rowerzyści 5 razy i woźnica 1 raz. Jeden wypadek nastąpił na skutek błędu w materiale.

CHOJNICE

— **K. S. M. m. pod własnym sztandarem.** Oddział K. S. M. m. w Chojnicach odbyło nadzwyczajne zebranie z udziałem licznych członków. Pod przewodnictwem prezesa p. insp. Gały odczytano apele p. starosty powiatowego i p. burmistrza wzywające do subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Uchwalono w docenianiu znaczenia potężnego lotnictwa na F. O. N. wpłacić 30 zł.

Następnie uchwalono program uroczystego poświęcenia sztandaru, które odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. t.

— **Przedstawienie na rzecz F. O. N.** W sobotę, dnia 29 b. t., o godz. 18-tej i w niedzielę, o godz. 20-tej, wystawi Związek Podoficerów Rez. w sali p. Urbana obraz histo-

ryczny „Cud nad Wisłą“. Czysty dochód przeznaczony jest na F. O. N.

— **Pociągłem chciał uciec do Niemiec.** Na dworcu w Chojnicach zatrzymano w pociągu tranzytowym, jadącym do Niemiec, Jerzego Muraję, bez stałego miejsca zamieszkania. Muraję usiłował, bez biletu i nielegalnie, przemycić się do Niemiec. Odstawiono go z aktem oskarżenia do Sądu.

— **Samochód Polskiego Radia w Chojnicach.** W czasie od 29 b. t. do 1. 5. br. zatrzyma się w Chojnicach samochód propagandowy Polskiego Radia. Dzięki kompletnej instalacji nadawczej usłyszy ludność szereg aktualności i muzykę.

Otwarcie Masowego Hotelu Turystycznego w Gdyni

Z dniem 1 maja br. po gruntownym odświeżeniu i dezynfekcji zostaje uruchomiony masowy hotel turystyczny Ligi Popierania Turystyki oraz t. zw. hotel dzienny.

Wspomniane inwestycje Ligi Popierania Turystyki rozwiązały problem braku pomieszczeń dla wciąż wzrastającego ruchu turystycznego nad morze, umożliwiając najszerszym warstwom zwiedzenie Gdyni i wybrzeża. Należy przypuszczać, że w związku z usprawnieniem organizacji wycieczek cyfra turystów zdążających nad morze wzrośnie znacznie.

Miasto Gniew na FON i Pożyczkę Przeciwlotniczą

Pod przewodnictwem p. burmistrza mgr. Kruszewskiego odbyło się w Gniewie posiedzenie Rady Miejskiej. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości nowego wzorowego regulaminu obrad Rady Miejskiej i wyborze poszczególnych komisji, Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie wyasygnować 2.000 zł na F. O. N. i 2.000 zł na Pożyczkę Przeciwlotniczą. Z kolei uchwalono również przemianować ulicę Podgórną na Marszałka Śmigłego Rydza, a ul. Dworcową na Romana Dmowskiego.

Swiecie

— **Włamanie do mieszkania kierownika szkoły.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania kierownika szkoły w Lnianie p. Wincentego Migdy. Przez okienko w piwnicy dostali się do wnętrza i skradli: rower męski, aparat fotograficzny, odzież i artykułów żywnościowych oraz konfiturów i wina owocowego — łączne: wartości 500 zł. Prawdopodobnie są to ci sami osobnicy, którzy w krótkim czasie dokonali włamania do p. Sommerfelda. (6)

— **Reorganizacja „Sokoła“.** W Grucznie pod Świeciem odbyło się reorganizacyjne zebranie gniazda sokolego. Z przewodnictwa okręgu przybyli na zebranie prezes okręgu p. Fr. Domachowski i p. A. Megger; ponadto przybył też komendant powiatowy p. w. p. por. Mondzielewski. Na członków zapisało się od razu 42 obecnych. Prezesem gniazda został wybrany sekretarz gminny p. Leon Kozłowski. (6)

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś sobota 29 kwietnia
Piotra Roberta

Jutro niedziela 30 kwietnia
Katarzyny

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisarjat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DIŻURY APTEK

- Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85.
- Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Małachowskiego 10, tel. 15-62.
- Apteka Tarasiewiczza, ulica Orła 8, tel. 31-46.

PROGRAM KIN:

- KRYSTAL: „Trzy serca”.
- BAŁTYK: „Chicago”.
- KAPITOL: „Prawo do szczęścia” oraz „Mały marynarz”.
- APOLLO: „Kłamstwo Krystyny”.
- MARYSIENKA: „Panny na wydaniu”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Uwaga — Kobiety!** Chwile, jakie przeżywa cały świat, a z nim Polska wymagają szczególnej czujności i gotowości. Aby sobie uprzytomnić, co mamy czynić, żeby wypełnić godnie ciążące na nas obowiązki i aby ustalić wspólny plan pracy dla wszystkich organizacji, w których biorą udział kobiety — jak najprzejmiej zapraszamy na zebranie w dniu 1 maja br. o godz. 11 rano w sali Starostwa, ul. Słowackiego 3.

W zebraniu weźmie udział p. Starosta oraz przedstawiciel armii.

— **Ciekawy wykład.** W niedzielę, 30 bm. o godz. 18 w auli gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza, wykładator Pom. Okr. Szk. wygłosi ciekawy odczyt, pt. „Znaczenie filozoficzne nowych odkryć w fizyce”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Dochód przeznaczony na FON.

— **W niedzielę można subskrybować.** Kasy miejscowych Urzędów Skarbowych będą przyjmowały subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w niedzielę, 30 bm. i w środę, 3 maja w godzinach od 8 do 13.30.

— **Wycieczka rzemieślnicza na targi.** Zw. Rzemieślników w Bydgoszczy organizuje jednodniową wycieczkę na targi poznańskie luksusowymi autobusami. Koszt przejazdu w obie strony i bilet wstępu na targi zł 8,50. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku.

— **Zebranie rezerwistów.** W niedzielę, 30 bm. odbędzie się w „Domu Rzemieślniczym” walne zebranie delegatów i zarządów Kół Związku Rezerwistów.

— **Nabożeństwo za duszę śp. ks. prob. Domańskiego.** Staraniem zrzeszonych Niepodległościowców odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano w kościele Farnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. prob. Domańskiego, przywódcy Polaków w Niemczech. Wzywa się wszystkie organizacje do wzięcia udziału w nabożeństwie ze sztandarami.

— **Kupcy na Targi.** W dniu 4 maja urządza Towarzystwo Kupców wycieczkę dla swych członków na Targi Poznańskie, luksusowymi autobusami. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat Tow. Kupców do dnia 30 bm.

— **LOPP bierze udział w uroczystościach 3 Maja.** Zarząd Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP zawiadamia wszystkie Kola L. O. P. P., że w dniu 3 maja — w uroczystościach 3 Maja bierzemy gremialny udział.

— **KS. Z. S. „Astorja”.** Zebranie plenarne klubu odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 19-tej. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Peowiacy.** Zarząd Koła Zw. Peowików w Bydgoszczy zawiadamia, że sekretariat czynny jest w każdą środę od godz. 18—19 i w niedzielę od godz. 12—13, przy ul. Słowackiego 3 w świetlicy Związku Legionistów.

— **Odwolanie zawodów modeli latających.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości, że mające odbyć się w dniu 30 b. m. na szybowisku w Fordonie, zawody modeli latających nie odbędą się, z powodu wielkiej imprezy lotniczej na lotnisku wojskowym.

ZE SPORTU

POCZĄTEK IGRZYSK SPORTOWYCH — JUTRO W NIEDZIELĘ.

W niedzielę o godz. 11-tej na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna się lekkoatletyczne mistrzostwa Bydgoszczy na rok biejący. Większość finałów rozegrana będzie po południu o godz. 16. Między innymi odbędzie się również bieg z przeszkodami na dystansie 3.000 m.

W zawodach lekkoatletycznych wezmą udział wszyscy najlepsi lekkoatleci Bydgoszczy oraz wielu zawodników Inowrocławia, Świecia i Gdyni.

Popołudniowe Igrzyska rozpoczną się w niedzielę o godz. 15 na boisku gier sportowych.

Do wszystkich organizacji i stowarzyszeń!

W Bydgoszczy niemal co dnia zachodzą wypadki poświęceń sztandarów, zjazdów, uroczystych zebrań, pochodów, akademii i t. p. przejawów — w zasadzie bardzo dodatnich — życia stowarzyszeniowego, które jednak utrzymują społeczeństwo w ciągłym napięciu, a stowarzyszenia odciągają od będącej ich istotnym celem, codziennej normalnej pracy.

Ze względu na powyższe oraz ze względu na chwile przeżywane, Starosta Grodzki jako władza nadzorcza nad stowarzyszeniami, zwraca się niniejszym do zarządów organizacji, aby mając na uwadze konieczność poświęcenia się wyteżonej, codziennej

pracy normalnej — zaniechały organizowania uroczystości i obchodów, za wyjątkiem uroczystości nadrzędnych jak święta narodowe i uroczystości specjalnych, istotnie głęboko uzasadnionych. Zamiast tak częstych obecnie ufundowań sztandarów, zjazdów oraz wzamian przyjęć okolicznościowych, Starosta Grodzki proponuje ofiarowanie stosownej kwoty na FON.

Zarazem Starosta Grodzki przypomina, iż urządzenie obchodów publicznych wymaga aprobaty władz administracyjnych i w związku z tym doradza uzyskanie zapewnienia zgody przed powzięciem inicjatywy takich uroczystości.

Przyjęcie statutu i wybranie zarządu przez cukierników

Bydgoski Cech Cukierniczy, który swą działalnością obejmuje cały okręg nadnotecki, odbył ostatnio swe nadzwyczajne walne zebranie.

W tym zebraniu było przyjęcie nowego statutu oraz wybranie nowego zarządu. Zaznaczyć należy, że statut przewiduje należenie do Cechu tylko chrześcijan.

Po przyjęciu statutu wybrano nowy zarząd, w składzie pp.: starszy cechu Ed-

ward Bandurski, podstarszy — Otton Miller, ławnicy — Hass, Makulski, Południk, Kafarski i Skonieczny, wszyscy z Bydgoszczy oraz Rupricht z Inowrocławia. Na zastępców wybrano pp.: Nowaka, Małeckiego i Wróbla.

W końcu obrad postanowiono zakupić obligacje Pożyczki Przeciwlotniczej na 300 zł oraz zobowiązać wszystkich członków do ofiarowania po 5 zł na FON.

Z działalności Rodziny Urzędniczej w Bydgoszczy

Ruchliwa placówka Rodziny Urzędniczej zorganizowała przed paru dniami plenarne zebranie, poświęcone omówieniu wytworzonej sytuacji oraz zorganizowaniu ośrodków pogotowia obronnego.

Obrady zagała p. starościna Suska.

Z kolei p. starosta Suski w treściwym przemówieniu zobrazował sytuację Polski, podkreślając ogromne znaczenie czynności, pogotowia i siły całego społeczeństwa, które im bardziej będzie zwarte i wyszkolone, tym większe będą gwarancje odporności i bezpieczeństwa.

Aktualny i nader ciekawy referat pt. „Polska na tle stosunków międzynarodowych”, wygłosił p. redaktor Stanisław Strąbski.

Po referacie programowym i przygotowaniu pracy kobiet na wypadek wojny, wygłoszonym przez instruktorkę P. W. K., zgodnie z inicjatywą przewodniczącej p. starościny Suskiej, zgromadzeni doceniając doniosłość prac jedynomyślnie wygotowość odbicia kursów: 1) administracji wojskowej, 2) ratowniczo-sanitarnego, 3) obrony przeciwgazowej oraz 4) strzelania.

Kursy wymienione zostaną przeprowadzone przez siły fachowe, o które Zarząd R. U. już poczynił starania.

W końcowych obradach omówiono szereg spraw natury organizacyjnej, dokonując również wyboru delegatów na zjazd do Warszawy.

Przygotowanie kobiet do obrony przeciwgazowej

Zarządy Kół Kobięcych Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Bydgoszczy podają do wiadomości, że dnia 1 maja br. zostanie rozpoczęty praktyczny kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej.

W programie zostaną omówione tematy:

- 1) Sposoby walki nowoczesnej,
- 2) zapoznanie z działaniem gazów na organizm,
- 3) sposoby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej,
- 4) posługiwanie się maską przeciwgazową,
- 5) pierwsza pomoc przy zatruciach gazami, opieka nad dziećmi i za-

bezpieczenie żywności, 6) jak należy wybrać, urządzić i uszczelnić izbę na pomieszczenie uszczelnione, 7) sposoby odkażania ludzi, zwierząt, przedmiotów itp.

Wszystkie wykłady odbędą się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13.

Rozpoczęcie kursu w poniedziałek, dnia 1 maja br. o godz. 17-tej.

Wszelkie informacje udziela Sekretariat Koła Kobięcego LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

Nowe ofiary na FON

W dalszym ciągu Pożyczkę Lotniczą subskrybowali: Publiczna Szkoła Powszechna im. Estkowskiego 2.400 zł (w czym nauczycielstwo 1.600 zł, działwa szkolna swe wieloletnie oszczędności 500 zł i opieka rodzicielska 300 zł).

Ta sama Szkoła na FON 1500 zł z czego 800 zł. w gotówce i 700 zł w obligacjach oraz brnach.

Bierze przykład Szkoły Powszechnej im. Estkowskiego.

Na FON w papierach wartościowych: Ur-

bański Franciszek 1 obligacją Pożyczki Narodowej na 50 zł; Związek Zawodowych Pracowników Umysłowych w Przemysle i Handlu 1 obligacją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na 50 zł oraz pożyczkę konwersacyjną na kwotę 10 zł. Sekcja Uczniów Kupieckich przy Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych w Przemysle i Handlu.

W gotówce: Blok komendantów opłg. nr. 213 rej. X 20 zł.

Z sali sądowej

Wykradali czekolade z fabryki

W fabryce czekolady i wyrobów cukrowych B. Fons i Ska w Bydgoszczy pracował w charakterze ucznia 21-letni Stanisław Łukaś.

Okazał on się jednak nieuczciwym pracownikiem, gdyż wykradał z fabryki systematycznie wyroby czekoladowe. Skradziony towar oddawał on swemu koleźce 18-letniemu Stanisławowi Górkiewiczowi, który odprowadzał towar po kioskach.

Pewnego dnia „sprawki” Łukasika wyszły na jaw i obecnie wraz z Górkiewiczem zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim.

W wyniku rozprawy sąd skazał obu młodzieńców po 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy

Dziś w sobotę o godz. 20 i w niedzielę, 30 o godz. 16 po cenach o 50 procent zniżonych odbędzie się ostatnie przedstawienie operetki „Cnotliwa Zuzanna”.

W niedzielę 30 o godz. 20 pożegnalne przedstawienie i zamknięcie sezonu operetki. Daną będzie operetka „Hrabia Luxemburg” po cenach o 50 procent zniżonych.

W niedzielę w południe o godz. 12.30 przedstawienie bajki p. t. „Czerwony kapuerek”.

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

Zamówił węgiel na cudze nazwisko i kazał zawieźć do własnej piwnicy

Do firmy „Skarboferm” w Bydgoszczy zgłosił się jakiś osobnik i zamówił kilkadziesiąt cetnarów węgla z polecenia rady Krajczyńskiego, przedstawiając odpowiednie pismo z jego podpisem.

Firma wysłała pod wskazany adres węgiel, gdy jednak po kilku dniach wysłała do p. Krajczyńskiego inkasenta z rachunkiem, okazało się, iż ten nic nie wie o żadnym węglu.

Uwiadomiono policję, która w wyniku dochodzeń ustaliła, iż zamówienie i podpis zostało sfałszowane przez 39-letniego Władysława Woźniaka, w którego piwnicy znaleziono również węgiel. Sąd Okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Nieumyślnie spowodował katastrofę

Przed niedawnym czasem na dworcu kolejowym w Maksymilianowie wykołczył się dwa ostatnie wagony z opuszczającego stację pociągu osobowego.

Ustalono, że powodem tego było zbyt wczesne przestawienie zwrotnicy. Obecnie Sąd Okręgowy skazał winnego tego niedopatrzania funkcjonariusza kolejowego Edmunda Ejankowskiego na 50 złotych grzywny.

W niedzielę, 30 bm. nad Bydgoszczą zawarczą silniki samolotów

Zarząd bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP zawiadamia społeczeństwo miasta Bydgoszczy, że w niedzielę, 30 bm. na lotnisku wojskowym odbędą się wielkie pokazy lotnicze. Początek pokazów o godz. 16.45.

Będzie to pierwsza okazja do obejrzenia nowych typów maszyn bojowych i sprzętu obrony przeciwlotniczej.

Zarząd bydgoskiego obwodu LOPP zwraca się z apelem do Obywatelstwa miasta Bydgoszczy o liczne przybycie na lotnisko wojskowe. Wejście od strony Bursy dla małoletnich.

Kupiectwo ofiarowuje nagrody na mecz Artystów — Prasa

Zawody piłkarskie między artystami Teatru Miejskiego a dziennikarzami wywołały również zainteresowanie wśród miejscowych sfer kupieckich. Niektóre firmy ofiarowały specjalne nagrody dla drużyny zwycięskiej oraz dla gracza, który strzeli pierwszą bramkę. Następnie dla najlepiej grającego zawodnika i w końcu za najbardziej komiczną grę.

Do komitetu organizacyjnego zawodów wpłynęły już nagrody od następujących firm: Be-De-Te, Susala, Przemysł Ludowy, Matz, Molenda i Kaczmarek. Dalsze nagrody przyjmuje i rejestruje artysta Teatru Miejskiego p. Leopold Skwierczyński, tel. nr 32-38. Przypominamy, że ten atrakcyjny mecz odbędzie się w dniu 7 maja br., o godz. 12.30. na Stadionie Miejskim.

Czysty zysk z meczu przeznaczony jest na F. O. N. Nikogo więc na tym meczu nie powinno braknąć.

Nieszczęśliwy wypadek

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 5-letni Kazimierz Kofczal, zam. ul. Fordońska 11.

Był on razem z matką przy maglowaniu białizny. W pewnej chwili włożył rękę pod magiel, i doznał skutkiem tego zmiążdżenia palców.

Drugim podobnym wypadkiem wydarzył się w fabryce Eberhardta. Robotnik Bolesław Zieliński doznał przez walec zmiążdżenia dłoni. Obie ofiary wypadków przewieziono do szpitala miejskiego.

WYCIECZKA KOLARSKA

Jutro w niedzielę o godz. 14 z ul. Nowy Rynek 4 wyruszy pierwsza wycieczka kolarska pod kierownictwem kapitana sportowego Pomorskiego Okręgowego Związku Kolarskiego p. Jana Kochowicza do Brzozy. Powrót przewidziany jest na godz. 19.

KTO ZDOBĘDZIE MISTRZOSTWO MIASTA W GRACH SPORTOWYCH?

Dziś w sobotę o godz. 17 w półfinale siatkówki męskiej spotykają się KS. KPW i Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego, a o godz. 17.30 Szkoła Podchorążych Marynarki z Liceum Rolniczym. Finał rozegrany będzie w niedzielę o 15.30.

W koszykówce Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego walczyć będzie o wejście do finału ze Szkołą Podchorążych Marynarki w niedzielę o godz. 17. Finał rozegrany zostanie pomiędzy zwycięzcą tego spotkania i KS. Ciszewskim w poniedziałek o godz. 16-ej.

Finał męskich trójek w siatkówce odbędzie się dziś w sobotę o godz. 18.30, a o 17.30 rozegrane będą półfinały dwójek.

Panie w sobotę rozegrają następujące spotkania w siatkówce:

O godz. 17.30 KPW — Liceum Handlowe II, o godz. 18 KPW — Sokół III.

W niedzielę o 15 spotka się F. P. T. K. z Liceum Handlowym II i KPW z Liceum Handlowym I. O godz. 16-ej Sokół III z Liceum Handlowym II i o 17-ej F. P. T. K. z Sokółem III.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Lwem”, ul. Król. Jadwigi.

— Nocny dyżur lekarski pełni z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z niedzieli na poniedziałek dr. Mirosławski, ul. Solankowa; z poniedziałku na wtorek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z wtorku na środę dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— Karetka Pogotowia PCK. — tel. 276.

— Telefon postoiu autodorozek nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Komisariat PP. — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Student z Oxfordu”.
SŁOŃCE: „O czym się nie mówi”.
STYLOWY: „Płomienne serca”.
SWIT: „Skrzydła nad Honorułu”.

KALENDARZ ZEBRAŃ

— Ważne zebranie Ochotniczej Straży pożarnej w Szymborzu odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 16 w sali Mrówczyńskiego.

NOTATKI KRONIKARZA

— Pokaz lotniczy dla ludności cywilnej. W niedzielę, dnia 30 bm. między godz. 16 a 17 nastąpią grupowe przeloty samolotów nad miastem Inowrocławiem itp.

— Udogodnienia dla subskrybentów w bankach inowrocławskich. Dla udogodnienia subskrybentów Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Inowrocławia oraz powiatu inowrocławskiego otwarte będą biura swoje w niedzielę, 30 kwietnia br. i w dniu 3 maja br. od godz. 9—14, natomiast w dni powszednie od 1 maja do 5 maja włącznie.

Kruszwica

— Kino Ziemiowit: 29 i 30 bm. Manewry miłosne.

— Polska — Węgry. Na terenie tutaj Gopla odbędą się dnia 16. 7. br. eliminacyjne rewały do meczu Polska—Węgry.

— Wielkie zebranie Polskiego Związku Zachodniego. W sali hotelu „Goplo” odbyło się zebranie referatowo-propagandowe Polskiego Związku Zachodniego koła w Kruszwicy. Zbranie zgalił prezes p. Jackowiak kier. szkoły, wygłaszając interesujący referat Drugi referat pt. „Męczeński los Polaków w Niemczech” wygłosił sekretarz koła p. Maksym. Knoll. W końcu zebrania p. kier. szkoły Jackowiak przedstawił projekt rezolucji, którą burzą oklasków przyjęto jednomyślnie. Zebranie to odbyło się w podniosłym nastroju i zakończono odśpiewaniem „Roty”.

— Silni — Zuarci — Gotowi! Niezwykła ofiarność dla Polski wykazała Cukrownia Dobre i jej pracownicy. Cukrownia Dobre zadeklarowała na pożyczkę lotniczą sumę 50 000 zł. Pracownicy umysłowi 7000 zł, pracownicy fizyczni 6.600 zł. Prócz tego pracownicy fizyczni złożyli bezwrotną ofiarę na FON w kwocie 710 zł, zaś pracownicy umysłowi udział w ufundowaniu samolotu „Cukrownik”, który ofiarowany będzie naszej armii w Warszawie w czerwcu br.

— Rada Gminna Kruszwicy na POP i FON. Na odbytym posiedzeniu Rady Gminnej w Kruszwicy uchwalono na pożyczkę lotniczą 1000 zł, prócz tego na FON również 100 zł. Kółko rolnicze w Chelmnie nad Goplem subskrybowała z kasy na pożyczkę lotniczą 100 zł, ponadto członkowie przeznaczyli odpowiednie sumy na FON i POP. We Woli Wanowskiej pod Kruszwicą na zebraniu Rady Gromadzkiej po wprowadzeniu w urząd Rady Gromadzkiej którego dokonał sołtys p. Jasiński urządzono zbiórkę na FON na której zebrano 17 zł.

Pokaz samodziół „Leszczków” w firmie Korzeniewski

W celu zaznajomienia szerszego ogółu społeczeństwa toruńskiego, Zakłady Roln. Przemysłowe Romana Żurawskiego „Leszczków” urządzają w domu towarowym Witolda Korzeniewskiego przy St. Rynku 31 pokaz samodziół oraz różnych wytwornych tkanin czysto wełnianych na ubrania, kostiumy, płaszcze. Zarazem obejrzeć można kocy, pledy, derki itp. Tkaniny „Leszczków” cieszą się wielkim popytem nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą i aby pozostać stałym klientem, trzeba raz kupić, a wykosi gatunek samodziół przekonano każdego nabywcę. Wyroby leszczkowskie przewyższają jakością nawet oryginalne angielskie.

Dowodem wzmiankowanych zalet są liczne dyplomy i listy pochwalne, które prosimy obejrzyć w oknie wystawowym firmy W. Korzeniewski.

Pokaz potrwa do 1 maja br. włącznie, zatem korzystajmy z okazji i przekonajmy się o wyrobach rodzimego przemysłu z polskich dworów. (k).

cznie w godzinach popołudniowych od godz. 16—18-tej.

— Konduktorze kolejowi na FON. Członkowie Zawodowego Związku Drużyn Konduktorskich, Koło Inowrocław, ofiarowali na FON 170 zł.

— Zapiski policyjne. Ujęto i doprowadzono do Komisariatu P. P. Jana L. z Inowrocławia (ul. św. Ducha 65), podejrzanego o kradzież. Ujęto i osadzono w areszcie policyjnym w Inowrocławiu podejrzanym o kradzież mieszkańców Pakości Jana Kusiaka, Kazimierza Lewandowskiego i Franciszka Ojczenasza. Na szkodę właściciela Kawiarni Solankowej w Inowrocławiu p. Ruprycha dokonano kradzieży jajek i ciastek przy czym dochodzenia śledcze ujawniły, że dokonały tej kradzieży Stanisława Grała i Leonia Konkol. Za opilstwo i awanturowanie się na ulicach miasta aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym trzy osoby.

— Niebezpieczna awantura. Marian Bronke z Inowrocławia (ul. M. Piłsudskiego 2) zgłosił w Komisariacie P. P., że został niebezpiecznie raniony nożem przez Jana Jaworskiego, który „miał zamiar go zamordować”.

— Członkowie Ogniska KPW. Przypominamy, że strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” kończy się z dniem 30 bm. Strzelanie odbywa się codziennie od godz. 14 na strzelnicy przy ul. Magazynowej. Wyniki strzelań zaliczane są do Odznaki Strzeleckiej. Naboje bezpłatne.

— Harcerze ku czci św. Jerzego. W ramach obchodu ku czci św. Jerzego, patrona harcerstwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 20 wieczornica harcerska. Wieczornica odbędzie się w sali Parku Miejskiego. Dla młodzieży szkolnej przedstawięnie odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 16.

— Inowrocław bez światła. W ubiegły czwartek, w godzinach popołudniowych nastąpił poważny defekt w kotłach na terenie elektrowni miejskiej w Inowrocławiu, to też miasto pozbawione zostało zupełnie światła elektrycznego. Dopiero w godzinach wieczornych włączono zapasowy mały kocioł i część miasta dzielnicy zdrojowej została oświetlona prowizorycznie. Prace przy naprawie kotłów trwają.

10 tysięcy złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwołtniczej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Inowrocławia pod przewodnictwem prezydenta miasta Jankowskiego powzięto jednomyślną uchwałę przez powstanie z miejsc wszystkich radnych w sprawie subskrypcji P. O. P. i ofiary na F. O. N. Po patriotycznych przemówieniach p. prezydenta miasta Jankowskiego i referenta spraw p. inż. Rogowskiego, Rada Miejska uchwaliła zakupić Pożyczkę Obrony Przeciwołtniczej na sumę 10.000 zł oraz przeznaczyć na F. O. N. z kasy miejskiej kwotę 5.000 zł

Kurs Spółdzielczy Służby Młodych OZN

Zagadnienie rozwoju spółdzielczości polskiej na Pomorzu jest zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu gospodarczym. Konieczność rozbudowy sieci polskich spółdzielni i wyparcie silnych finansowo spółdzielni niemieckich wymaga wyteżonej pracy całego polskiego społeczeństwa. W pierwszym rzędzie koniecznym jest wyszkolenie jak najliczniejszych kadr wykwalifikowanych pracowników spółdzielczych, których brak w tej dziedzinie daje się silnie odczuwać.

Okręg Pomorski Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego doceniając w pełni wagę zagadnienia spółdzielczości oraz realizując jeden z zasadniczych punktów swego programu — doszkolenie zawodowe młodzieży, zorganizował w Toruniu kurs spółdzielczy oraz realizując jeden z zasadniczych punktów swego programu — doszkolenie zawodowe młodzieży, zorganizował w Toruniu kurs spółdzielczy dla młodzieży z całego Pomorza. Kierownikiem kursu jest p. red. Zadrozny.

Kurs rozpoczął się w dniu 24 marca rb. i trwać będzie do końca czerwca. Następnie kursieci przejdą dwumiesięczną praktykę w spółdzielniach, po czym Służba Młodych starać się będzie o umieszczenie ich na odpowiednich placówkach.

Kurs liczy obecnie 27 uczestników, rekrutujących się z spośród bezrobotnej młodzieży z ukończoną szkołą powszechną, przy czym 10 z spośród nich pochodzi z terenu całego Pomorza. reszta mieszka w Toruniu. Kurs jest kodyfikacyjny, wiek kursistów waha się od 16 do 24 lat. Dzięki życzliwości p. generała Tokarzewskiego kursistów zamiejscowych udało się umieścić w bursie wojskowej, gdzie za 30 zł miesięcznie otrzymują mieszkanie i całodzienne utrzymanie.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka, przy ul. Toruńskiej.

— **Kino „Bajka”** polski film „Dorożkarz nr 13”.

— **Kino „Słońce”** — „Poszukiwany bohater”.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr 10 otwarta we wtorki i piątki od 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od 11—12.

— **Ukaranie Niemca.** W dniu 26 bm. przed tym Sądem Grodzkim przy drzwiach zamkniętych toczyła się rozprawa przeciwko Erichowi Ebehardtowi, oskarżonemu o występki z art. 170 k. k.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Niemca na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Po rozprawie Ebehardt, odpowiadając z aresztu, odprowadzony został do więzienia.

— **Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.** Przed tym Sądem Grodzkim odbywały się rozprawy karne z oskarżenia prywatnego. W prowadzącej części sprawy załatwiane były ugodowo bez wyroku w ten sposób, że strony, godząc się, zobowiązały się wpłacić

pewne kwoty na F. O. N., a nawet oskarżyciele prywatni, którzy złożyli zaliczki na oskarżenia, zaliczki te przekazywali również na F. O. N. (rm)

— **Pożary w okolicy Chełmży.** Dzielnicy strażacy chełmżyńscy z niestrudzoną naczelnikiem p. Julianem Wiśniewskim nie wypożyczą jeszcze należycie po uciążliwej walce z żywiołem w Zegartowicach, w środy, dnia 26 bm. około godz. 22 wezwani zostali znowu do obrony mienia bliźniego.

Mimo trudu w kilka minut po ryku syren alarmowych wyjechał taborem zmotoryzowanym do miejsca pożaru do Grzegorza k/Chełmży.

Pożar wybuchł u rolnika Niemca Domkego i strawił oborę połączoną ze stodołą, stojącą blisko stodoły słógi, 4 krowy, 2 konie, świnie i drób.

Jak się okazało, pożar wybuchł w stodole, obejmującej momentalnie całe zabudowania. Akcja straży chełmżyńskiej, przybyłej na miejsce pożaru, po kilkugodzinnej pracy nareszcie została zakończona i ogień zlokalizowany został doszczętnie.

Straty obliczane są na około 30 000 zł. (rm)

PULSA PROSZEK DO PRANIA MYDLIK

znakomicie ułatwia pranie

ZAWARTOŚĆ MYDŁA NIE ZAWIERA CHLORKU
30 i 50%



PULSA
S.A.
WARSZAWA

CHEŁMNO

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia drobne do 17 słów — 1 złoty.

— Biblioteka Tow. Czytelnicy Ludowych przy ulicy Wodnej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-tej do 19.30.

— Nie długo cieszyli się wolnością. Przed kilku dniami donosiliśmy, że z więzienia w Chełmnie zbiegło 3 więźniów. Natychmiast wszczęty pościg doprowadził do ujęcia zbiegów w Unistawiu. Osadzono ich z powrotem w okrągłym chełmińskim.

— Znacząca tajemnica w Chełmnie. Po dwuletniej przerwie przybył do naszego grodu znany z trafnych przewidywań astrolog i znawca tajemnic ludzkich p. R. Kamiński, który zamieszkał przy Rynku nr 19. Obdarzony nadprzyrodzoną wiedzą przepowie on każdemu zdumiewająco trafnie, jak postępować w sprawach urzędowych, sądowych, miłości w małżeństwie, grze na loterii i t. d. Daje on gwarancję za trafne określenie przeszłości i przyszłości. Płacić nie potrzeba, o ile nie powie on prawdy. (k)

— Konkurs na polepszenie rozmów telefonicznych. Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło konkurs na urządzenie polepszające rozmowy telefoniczne, prowadzone w otoczeniu hałaśliwym i na wietrze

Warunki konkursu są do przejrzania w pow. Komendzie P. W., ul. Hallera 13.

— Z Wisły wylowiono trupa bez głowy. W dniu 25 bm. wylowiono z Wisły w okolicy Ostrowa Świeckiego, pow. Chełmno, trupa bez głowy, który znajdował się w siłwym rozkładzie. Na miejsce zjechała komisja sądownicza z Chełmna z p. dr. Drażkowskim na czele. Ponieważ tożsamości trupa i można było ustalić, polecono go pochować na pobliskim cmentarzu. Dochodzenia wykażą czy było to samobójstwo lub zbrodnia.

— Przyjaciele Chełmna przy stole obrad. Pod przewodnictwem starosty p. Z. Guzewskiego odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, na którym omawiano sprawy rozwoju, upiększenia, ochrony zabytków, podniesienia kulturalnego i turystyki miasta Chełmna. Referat wygłosił burmistrz p. Klein, p. dr. Drażkowski, p. Gyr. Wauntuch, p. inż. Dziedzic i inni. Po obszernej i ożywionej dyskusji uchwalono wznowić działalność dawniejszego Tow. Przyjaciół Chełmna, przy pomocy którego konserwować będzie można jedynie tego rodzaju mury okalające miasto, świątynie oraz inne starożytne zabytki. Wskazano na walory historyczne zabytków miasta, jakie posiada Chełmno, a piękno Chełmna i okolicy, co winno wplwać na zwiększoną frekwencję turystyki. Uchwalono daćże całym siłami do tego, by Chełmno, które jest chlubo całego Pomorza, uczynić miejscem wycieczek i wypoczynku. Nowy Zarząd Tow. Przyjaciół Chełmna wbrano w osobach: p. inż. Dziedzic, p. burmistrz Klein, p. Sołtysik, p. Górzwiński, p. mgr Schejfer, p. mgr Jasiński, p. kap. Hądziak i p. Kubicki.

Odznaczenia na Pomorzu

„Monitor Polski” z dnia 26 bm. podaje nową listę osób odznaczonych. Z Pomorza **Srebrny Krzyż Zasługi** po raz pierwszy za zasługi na polu pracy zawodowej przyznano:

Melanii Frankowskiej w Toruniu, Antoniemu Grochockiemu w Chełmnie wojew. pomorskiego, Stanisławowi Jabłońskiemu w Gdwi. Romanowi Kowalczykowi we Włocławku, inż. Piotrowi Martwińskiemu w Pelplinie, pow. tczewskiego, Klemensowi Pisarczykowi w Toruniu, inż. Stanisławowi Skrzetuskiemu w Żurze, pow. świeckiego, inż. Januszowi Zambrzyckiemu w Toruniu.

Brazowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu prac zawodowej przyznano:

Marcinowi Braciszkiemu we Włocławku, Józefowi Chmieleckiemu w Pelplinie, pow. tczewskiego, Henrykowi Cofeie w Tczewie, Janowi Globiszowi w Toruniu, Tomaszowi Gładowskiemu w Gdwi, Adolfowi Gosienieckiemu w Grudziądzu, Władysławowi Grabowskiemu we Włocławku, Bronisławowi Januszewskiemu w Grudziądzu, Józefowi Januszewskiemu w Gródku, pow. świeckiego, Piotrowi Kempnińskiemu w Żurze, pow. świeckiego, Maksymilianowi Kedziorskiemu w Gródku, pow. świeckiego, Ludwikowi Komorowskiemu w Gdwi, Władysławowi Kowalskiemu w Toruniu, Mieczysławowi Michałowi Kozińskiemu we Włocławku, Franciszkowi Lewandowskiemu w Toruniu, Stanisławowi Lipie we Włocławku, Janowi Makowskiemu w Grudziądzu, Janowi Makowskiemu w Żurze, pow. świeckiego, Janowi Nowakowi w Gródku, pow. świeckiego, Józefowi Osinińskiemu w Inowrocławiu, Robertowi Plazie w Bydgoszczy, Maksymilianowi Riezenweberowi we Włocławku, Julianowi Rutkowskiemu w Bydgoszczy, Ignacemu Rutkowskiemu w Żurze, pow. świeckiego, Józefowi Salwierzowi w Gdwi, Konradowi Sarneckiemu w Grudziądzu, Janowi Strzyczakowi we Włocławku, Józefowi Szmelterowi w Gródku, pow. świeckiego, Piotrowi Świąteckiemu we Włocławku, Adolfowi Tucholskiemu w Grudziądzu, Stanisławowi Winarskiemu w Żurze, pow. świeckiego, Janowi Włodarskiemu w Toruniu, Bernardowi Wolffowi w Tczewie, Stanisławowi Zielińskiemu w Inowrocławiu.

Torebki damskie
 Parasole - Walizy - Nesesery
 Teki - Portfele - Porimonetki
 i wszelkie artykuły skórzane i podróżne
 polecane w wielkim wyborze najtaniej
OTTON WEGNER Nast.
 Właściciele: Józef i Gertruda Reiman
 Toruń - Królowej Jadwigi 20

Chleb dla Polaków
 Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego - Poznań, Skarbowska 5 - w biurze od godz. 10-tej do 13-tej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.
 W miastach, gdzie znajdują się Koła Zw. Polskiego można załatwiać korespondencje za ich pośrednictwem. Grudziądz, Legionów 11 - K. Sikora, Toruń, Żeglarska 1.
 Polacy z zagranicy proszeni są o załączanie zamiast znaczków - międzynarodowe kupony na odpowiedź.

- 1) 18 tys. miasto woj. warszawskiego potrzebuje: hurtowni kolonialno-spożywczej, składu żelaza oraz zegarmistrza-jubilera.
- 2) W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzeba hurtowni kolonialnej. Lokal na magazyn pół roku gratis. Bardzo pilne.
 W tym samym mieście potrzebny lekarz-dentysta.
- 3) W 25 tys. miasto na Wołyniu potrzeba składu materiałów budowlanych, żelaza, drogerii. Są także możliwości skupu miodu, owoców, drobiu i jaj.
- 4) W 35 tys. miasto jednego z woj. południowych brak szklarza, modystki oraz lekarza i adwokata.
- 5) Miasto w C. O. P. o 8 tys. mieszkańców potrzebuje polskiego składu mebli, ta-

- picera, składu obuwia, zegarmistrza, krawca damskiego i męskiego cholewkarza oraz dentysty.
- 6) W 40 tys. mieście wojew. brak polskiego składu żelaza.
 - 7) Powiatowe miasto woj. białostockiego potrzebuje: czapnika, cholewkarza, składu skór, zegarmistrza i rzeźnika.
 - 8) Miejscowość powiatu kutnowskiego potrzebuje rzeźnika.
 - 9) W 15 tys. mieście woj. łódzkiego jest do przejścia z urządzeniem i towarami skład kapeluszy i bielizny damskiej. Potrzeba 7 tys. zł.
 - 10) W 15 tys. mieście woj. warszawskiego potrzeba składu skór i przyborów szewskich, żelaza, materiałów opalowych i budowlanych, konfekcji damskiej, hotelu z restauracją, księgarni, oraz krawca damskiego, czapnika, blacharza, powroźnika, malarza, bieliźniarki, gorseciarki, tokarza.
 - 11) W 26 tys. mieście woj. łódzkiego potrzeba: składu bławatów, galanterii, skór i przyborów szewskich, żelaza i naczyń, ryb, owoców, krawca, szklarza, malarza, czapnika i cholewkarza.
 - 12) W mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzeba: składu ryb, kwiatarni, oraz zegarmistrza-jubilera. Są wielkie możliwości skupu skór bydłych i owczych, żelaza i miedzi, szczeciny, włosia, pierza i owoców.
 - 13) 4 tys. miasto woj. białostockiego potrzebuje składu materiałów opalowych i budowlanych, żelaza, piekarni i rzeźnika.
 - 14) 12 tys. miasto COP potrzebuje: składu obuwia, zegarmistrza oraz ogrodnika.
 W tym samym mieście jest do nabycia kiosk z koncesją lub bez.
 - 15) 9 tys. miasto powiatowe na Polesiu potrzebuje: fotografa, tapicera, rymarza, szklarza, czapnika składu bławatów i sukna.
 - 16) W 14 tys. mieście COP może się osiedlić zasobniejszy kupiec branży galanterii.
 - 17) Powiatowe miasto woj. krakowskiego potrzebuje: cholewkarza czapnika, blacharza i składu drzewa.

ŚWIECIE

— Rok pracy w Kole Rodziny Policyjnej. Onegdaj odbyło się walne zebranie Koła Rodziny Policyjnej w Świeciu, Koła liczącego obecnie 107 członków. Obrady zainicjowała długoletnia prezeska p. Dzwoniarkowa. O broty kasowe Koła po stronie wydatków wynoszą 1.680,77 zł. Tak poważna kwota to dowód o wzmożonej działalności Koła. Zebrani uchwalili ofiarować obligację pożyczki narodowej w kwocie 200 zł na FON. (S).

— Budowa ulic w Świeciu. W Świeciu rozpoczęto po paruletnim zastoju, roboty przy przebudowie ulic. Z kamieni wjazdowych na wszystkich ulicach, zastąpionych kostką betonową, stworzono nową nawierzchnię ulicy Gimnazjalnej. Wyłożono ją na pewnym odcinku ulicy Polnej, a przez ułożenie na Placu min. Pierackiego kostki betonowej uzyska się znowu sporo kamienia na dalszą budowę nowych ulic. Szkoda tylko że przy tych wszystkich robotach zatrudnia się kilkudziesięciu robotników roboty nie rozwiązują bynajmniej kwestii bezrobocia w Świeciu. (S).

— Polskie Tow. Krajoznawcze przy pracy. Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego w Świeciu, którego prezesem jest p. prof. Zie-

liński; wykazuje bardzo żywą działalność. Świadczą o tym liczne sprawy jakimi się już zainteresowano i w wielkiej części załatwiono, świadczą też obrady częstych zebrania zarządu jak i ogółu członków. I tak na ostatnim zebraniu członek p. Porosiński mówił o odkryciu grobu skrzynkowego z okresu przedhistorycznego, jaki wydobyl na „Diabelcach“ pod Świeciem.
 Po zapoznaniu się ze stanem rzeczy uchwalono utworzyć przy oddziale sekcję upiększenia miast, a jako przewodniczącego wybrać p. mec. Zycha. W dalszym ciągu omawiano zagadnienia: dostępu dla publiczności do muzeum regionalnego, stworzonego przed laty przez byłego starostę świeckiego p. Kowalskiego, a będącego obecnie w opiece oddziału PTK oraz dostępu na basztę zamku pokrzyżackiego. (S).

— Pijak wybil szybę okna wystawowego. Wracający wieczorem późno z lokalu pewien osobnik, w stanie mocno podchmielnym, wybil szybę okna wystawowego kupa Bluma przy placu min. Pierackiego. Wszelkie plotki o usiłowanym włamaniu czy wręcz jakims akcie gwałtu są wobec wyjaśnienia sprawy zupełnie bezpodstawne. (S).

Aromatyczna mocno naparzająca HERBATE
 kupuje się najkorzystniej tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
 Telefon 21-81

- 18) W 3 tys. mieście woj. nowogródzkiego brak polskiego składu bławatów, galanterii, obuwia i restauracji.
- 19) Pierwsza Polska garbiarnia skór egzotycznych poszukuje dostawców skór cielęcych, kóz, kozłaków, jagniąt, sarn itp.
- 20) Potrzebny jest ogrodnik (kawaler), fernal i 2 parobków (samotnych).
- 21) W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego jest do przejścia przedsiębiorstwo drzewne.
- 22) Potrzebny jest dobry pomocnik zegarmistrzowski—optyk. Pożądane referencje i kaucja.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO
 myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PECHENIA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L“ Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Dla jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L“ Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, ażebyś był zdrowy i szczęśliwy.
 Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „D I U R O L“ Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedaje apteki i składy apteczne.

NOWO OTWARCIE!
 Szanownej Klienteli miasta Torunia i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia bież. roku otworzyłam w Toruniu przy ul. Kopernika 41 obok Placu Bankowego

Magazyn Mód

Polecam:
Kapelusze damskie najnowszych fasonów
Pończochy, apaszki, woalki po cenach konkurencyjnych
Lisu srebrne i żółte okazyjnie
Gorsety, paski i biustonosze od zwyczajnych do najwykwintniejszych w dobrym i trwałym wykonaniu z własnej pracowni

Cyrylla Maria Bajonówna
Toruń, ul. Kopernika 41
 18149 (przy Placu Bankowym)

Do wiosennej toalety:
pończochy - rekawiczki
bielizne - gorsety
bluzki - szale
wstążki fantazyjne
 UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (18109)

KALAMAJSKI
 Kredyt na asygnaty.

PRZETARG
 Zarząd Miejski w Tczewie ogłasza zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1917 r. D.U.R.P. nr. 13 poz. 92 przetarg nieograniczony na:
 1) ułożenie podbruku z kam. zwykłego około 3500 m².
 2) ułożenie jezdni z półbruczku około 3500 m².
 3) ułożenie płyt chodnikowych około 1200 m².
 4) ułożenie krawężnika beton. około 800 m. b.
 Kosztorys ofertowy, warunki techniczne, oraz wzory umowy można nabyć w Zarządzie Miejskim w Tczewie - Wydział Budowlany - pokój nr. 1. za opłatą 5,- zł.
 Szczegółowe rysunki do przejrzania, oraz wszelkich informacji udziela Zarząd Miejski - w Tczewie Referat Drogowy, pokój nr. 2.
 Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na przebudowę nawierzchni dróg w roku 1939“ w Zarządzie Miejskim pokój nr. 7 do dnia 5 maja 1939 r. godz. 12.00.
 Oferta winna zawierać:
 1) wycofany i podpisany kosztorys ofertowy Zarządu Miejskiego bez poprawek i przekreśleń,
 2) pokwitowanie Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce, lub obligacją pożyczki przeciwlotniczej,
 3) podpisaną deklarację oferenta o zapoznaniu się z terenem budowy,
 4) dołączone zaświadczenie o subskrypcji oferenta na rzecz pożyczki przeciwlotniczej.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru referenta, względnie unieważnienia przetargu, powiększenia lub zmniejszenia robót bez podania powodów.

2965 **Szyldy oraz Szyldziki**
 firmowe - trawione - różnego rodzaju - jedno i wielobarwne -
Klische siatkowe, kreskowe do druku terminowo i fachowo wykonuje
Fotochemigrafia właśc. **E. Piazza**
Toruń, Żeglarska 27
 Telefon 2747

Koks
 benzol, smołę destylowaną, karbolicum oraz pak (lepnik) sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach po cenach przystępnych. — **Gazownia Mielska w Bydgoszczy** tel. 26-30. (1:244)

Radioodbiorniki PHILIPSA
 dostarcza
NAJLEPIJ
Pomorska Elektrownia Krajowa
GRÓDEK 5691
 Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU
 ul. Ks. Budkiewicza 8.

„Arnold Fibiger“
 Niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie Klienta
Skład Fabryczny
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.
 Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

Po owanie
 przedzierzawia się w dniu 14 maja na okres od 15 maja 39 r. do 31 marca 1945 r. polowanie gminy Chelmza-miasto w sali Rady Miejskiej o godz. 15. Warunki dzierżawy przejrzyć można przedtem u asesora p. Szymańskiego w Ratuszu.
 Zarząd Spółki Łowieckiej 9875

Sois zapowiedzi Nr 26/39. 9609
Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Jan Majka zamieszkały w Świeciu, ul. Romana Dmowskiego, syn robotnika Ludwika Majki zamieszkałego w Ernestowie powiat Świecki i zmarłego w Ernestowie żony tegoż Berty z domu Redwelskiej, 2. Helena Starczewska, bez zawodu zamieszkała w Świeciu Wybudowanie 10. córka zmarłego w Ernestowie powiat Świecki rolnika Franciszka Starczewskiego i żony tegoż Rozalii z domu Jopek, zamieszkała w Świeciu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Świeciu oraz przez ogłoszenie w gazecie najbardziej rozpowszechnionej na terenie W. M. Gdańska piśmie, dnia 24 kwietnia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie (—) L. Krzyżanowski.

BURMISTRZ:
Mgr. W. Jagalski. 6564
 Komisarz Rządu w Gdyni 11241
Ogłoszenie
 Ogłaszam przetarg nieograniczony na budowę ulicy w Gdyni. Termin składania ofert do dnia 6 maja 1939 r. godz. 11.30. Szczegółowe ogłoszenie w Komisariacie Rządu przy ul. Marszałka Piłsudskiego
 Komisarz Rządu (—) Mgr. pr. Fr. Sokół

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji
 Telef. 12-77

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY „PODKOWA“
 wyłozone zastępowo 7637
„DE-HA-TE“ J. Englicht i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 56

Wzmianka o przetargu:
 Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjno-Budowlany podaje do wiadomości, iż w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 1. V. 39 r. Nr. 12 został ogłoszony przetarg na przebudowę odcinków dróg państwowych w powiatach: Grudziądzkim i Toruńskim o długości ok. 1,7 + 0,6 = 2,3 km.
 Termin otwarcia ofert 21. V. 1939 r. godz. 12.00
URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI 11242

Sypialnia i kuchnia 310
 razem zł 495,-
Bracia Tews
 Toruń, Mostowa 30

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI

Sp. z o. o.

GDYNIA, ul. Gdańska 15 - Tel. 2630 i 2731

ODDZIAŁY:

ORŁOWO - ul. Limbora 33 tel. 9119
TCZEW

GRUDZIĄDZ

TORUŃ

CHOJNICE

TARTAKI I STOLARNIE

GDYNIA

STAROGARD

RYIEL

7730

KLONOWO

WIERZCHUCIN

Fabryki Papy Smołowcowej i bitumicznej,
wytwarzających wyrobów smołowcowych i cementowych.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 14 - tel. 3306 i 3361

Gdynia 6, ul. Pogórska - tel. 9691

polecają

ze swych składów, tartaków, stolarni, wzgl. fabryk

wszelkie materiały budowlane

w zakres budownictwa wchodzące

„BANAN-IMPORT”

Sp. z ogr. odo.

GDYNIA

Starowiejska 7 tel. 21-72

Dojrzałownia bananów. — Łuszczarnia pestek maczajowych.

Import wszelkich owoców południowych i eksport produktów rolnych i leśnych

Dźwięk naszych wypróbowanych fortepianów i pianin, to dźwięk o najczystszy brzmieniu, to dźwięk wzniecający natchnienie i zapal zarówno u nauczyciela jak i u ucznia!

B. Sommerfeld, Sp. z o. o.

BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich Nr 2

Największa fabryka pianin i fortepianów w Polsce!

NISKIE CENY!

DOGODNE WARUNKI!

Wystawiamy na Targach Poznańskich, hala 7 i prosimy o zwiedzenie stoiska!



ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY-ZEGARY-ZEGARKI

Płatery-Kryształy-Obrączki ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa 2155

Jan Malaskowski Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2



Kredyt na asygnowy

Materiały

które nam przynosi Moda-Wiosna

JEDWABIE Crepe Matt . . . zł 2.60
Marocain des. . . zł 2.90

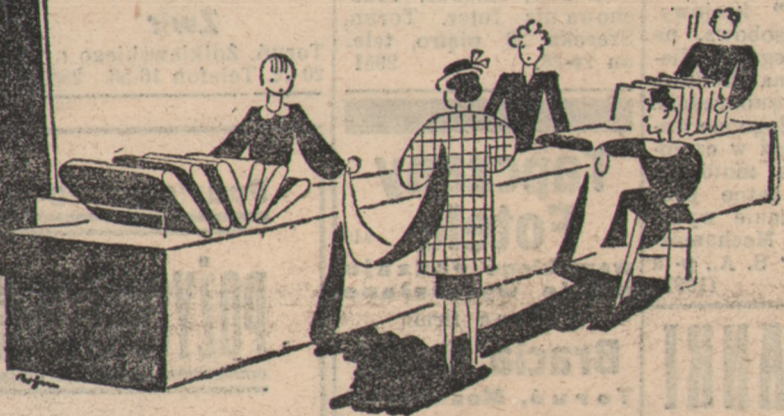
VISTRY w nadzw. barwnych deseniach
zł 1.20, 1.60, 1.85

MUŚLINY bawełniane . . . zł 0.80
płótna lniane, batysty.

WEŁNY białe, na płaszcze i narzutki,
wełny z lnem na gorące lato.

MATERIAŁY na kostiumy i ubrania
oryg. bielskie, angielskie, samodielały „Łozoszków”

Witold Korzeniowski
TORUŃ SP. Z. O. O.



PRZETARG NA NAPRAWĘ MOSTÓW.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na naprawę mostów w obrębie Oddziałów Drogowych Bydgoszcz i Toruń.

Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można bezpłatnie, zaś przy przesłaniu pocztą za opłatą 0,50 zł w Dyk. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 420, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i otrzymać można informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziałów Drogowych w Bydgoszczy i w Toruniu. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 8 maja na wykonanie napraw mostów” winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 8 maja, godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 maja godz. 10 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacenie do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Wekseli solo (bez zryra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Terminy wykonania robót określone są w kosztorysach przetargowych. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadium zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyrażnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania powodów.

11233 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

80-100 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE MOŻNA ŁATWO ZAROBIEĆ!

Należy tylko zaopatrzyć się w naszej firmie w książkę „DOMOWY FABRYKANT”, która zawiera setki różnych przepisów i praktycznych wskazówek do domowego wyrobu artykułów pierwszej potrzeby. Po zapoznaniu się z tą książką (podręcznikiem) każdy będzie w stanie bez specjalnych umiejętności samodzielnie, bez żadnych specjalnych przyrządów i maszyn, a zwykłym domowym sposobem przyrządzać:

Mydło toaletowe, mydło do prania, mydło i pastę do obuwia, proszek do potu, kosmetykę, jak krem do twarzy, puder, różne pomadki, środek na piegi, lakier do paznokci, farbę do włosów, perfumy, wodę kolońską, szampon do mycia głowy oraz: ogień sztuczny, rakietki, kit, klej i wiele, wiele innych powszechnych artykułów codziennego użytku.

Cena tej książki wraz z przesyłką wynosi 3,95 zł. płatne przy odbiorze. 13128

Nie zaniedbuj okazji i napisz do nas zaraz!

Adres: Wyd. „Select”. Warszawa, Komitetowa 1.

Reklama dźwignią handlu

Km. III, 286/39 11239

Przetarg.

2. maja 1939 r. o godz. 12-tej sprzedaje przy ul. Łaziennej 15 przetargiem przymusowym za gotówkę kredens i bufet orzechowy nowoczesny.

Dup icki.

Komornik Sądu Grodzkiego

Km. 245/39, 176/39 11230

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1. maja 1939 r. o godz. 10.00, w Mścieinie odędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Józefa Bieleckiego, składających się z 1 fortepianu fv E. A. Albert, oszacowanego na łączną sumę zł. 100), gr. — o godz. 10.30, w Cichem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona Trendowicza składających się z 1 wózka na resorach brązowego jednokonnego, 1 wiatrowki marki „Perfekt”, 1 wiatni, 4 uli, 1 magli i 1 bilarda, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe-Miasto Lubawskie, dnia 27 IV. 1939 r.

(—) Ligman. — Komornik.

Nr. 2-BR/39 2949

Zarząd Gminy w Bobrowie, powiatu brodnickiego, województwa pomorskiego ogłasza

Konkurs

na stanowisko pomocnika sekretarza gminnego z poborami w gumowy. Podana z własnoręcznie pisany życiorysem i odpisami świadectw, poświadczaniem obywatelstwem oraz świadectwem zdrowia należy wnieść w terminie do dnia 15 maja br. Posada do objęcia od zaraz.

Sekretarz gminy:
(-) Józef Maczkowski.

Wójt gminy:
(-) Jan Wójcik.

Zlec. 890/IX 11938
Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu 69/75/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych postępowanie gospodarskie w Toruniu z dnia 7. IX. 38 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe do majątku Walentego, Emilii, Marli i Urszuli Zielińskich, współwłaścicieli nieruchomości ziemskiej w Łążyńcu, pow. Lpno, i to o dalsze cztery miesiące, licząc od dnia uprzedmiotowienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

(-) Szuriewicz Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu.

SCHRONY

przeciwgazowe budujemy i kompl. urządzamy przebudowujemy ubikacje piwnicowe i inne, zastosowujac takowe do obrony przeciwgazowej.

Urządzamy w mieszkaniach gazoszczelne ubikacje. Wykonujemy wszelkie uszczelnienia przeciwgazowe okien i drzwi mieszk.

Dostarczamy własnej produkcji gazoszczelne drzwi i okiennice drewniane odpowiadające wymogom odnośnych przepisów, typu lekkiego i ciężkiego według wypróbowanych systemów, po cenach bezwzględnie konkurencyjnych. Dla pp. budowniczych rabaty.

Dostawa z własnej produkcji specjalnych gazoszczelnych szafek prowiantowych. Dostawa sprzętu OPLG. i przeciwpożarowego. -:- Poważni przedstawiciele poszukiwani wszędzie. -:- Oferty na żądanie.

GAZOSCHRON - Przedsiębiorstwo Budowy i Urządzeń Schronów Przeciwgazowych
 P O Z N A Ń, ULICA MARSZAŁKA FOCHA 27. TELEFON 84-38

SPRZEDAŻE

Tapety
 Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Burka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła
 do biur i urzędów dostarcza
CENTRALA MEBLI
 wł.: Lucja Małecka
 Toruń, Stary Rynek 16
 obok poczty
 Firma polsko-chrześcijańska

Motocyki
 „PODKOWA” krajowy. 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykonanie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czolowych firmach motocyklowych. Bez łatwe perspektywy na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa” S. A., p-ta Legionowo. (12975)

FIRANKI KAPY
 W. Grunert
 Toruń, Szeroka 32
 telef. 19-90. (7483)

Soldano HALINA
 ZADAC WIEDZIE

Wózek
 dziecięcy „Konkon” w dobrym stanie do sprzedania Toruń, ul. Grudziądzka (9 m. 2. (2961)

MEBLE BIUROWE
 gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski
 Toruń
 ul. Nowy Rynek 18
 telefon 13-32.

Męskie futro
 z lasicy dobrze utrzymane cylinder wielk. 57 na sprzedaż. **opoty, Roon-trasse nr. 2, I prawo.** (9198)

Szczotki
 i pendzle wszelkiego rodzaju i do różnych zawodów stale poleca Drogeria Rzymkowski Toruń, Szeroka 43. (2902)

Nadeszły już pończochy
 gazowe „jedwab natur.” znany trwały gat. po 3,95 oraz 4,45 w najmodniejszych kolorach

R. Dalkowski
 Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19 2952

„Futro”
 przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny niższe. Przechowawcza futer. Toruń, Szeroka 23, piętro, tel. on 24-28. 2951

Tapczany Fotele
 wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma
Bracia Tews
 Toruń, Mostowa 30

Żelazo Bednarke Osie Resory
 poleca
P. Tarrey
 Toruń
 Tel. 20-93 St. Rynek 23

Pięgi-plamy, wyrznię uszwa KREM I MYDŁO NINON
 dawniej Benlengna Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wyślad i naturalną świeżość
 Cena kremo 1,75 zł
 mydła 1,00 zł
 pudru 1,00 zł
 4984
 Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem
 Mgr. JANA STENCLA
 Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

Nowości wiosenne Jedwabie Wełny
 2887
 w najmodniejszych deseniach i wielkim wyborze poleca
Józef Betański
 Toruń, Szeroka 2
 Kredyt na nabywanie.

Niebywała okazja
 stołowy gabinet i sypialnia w bardzo dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Oferty „Gazeta Pomorska”, Gdynia pod nr. 7734. (7734)

Żwir
 Toruń, Żółkiewskiego nr 20-22. Telefon 16-56. 2884

Technik
 budowlany, młodszy, energiczny, potrzebny dla oświeżonego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni Żelazna na kierowską „Gazeta Pomorska” Gdynia pod nr. 77:0.

Podmistrz
 c'os elski, energiczny, obowiązkowy, potrzebny do Gdyni dla robót ciesielskich i szalerskich. Zgłoszenia nadsyłać „Gazeta Pomorska” Gdynia pod nr. 7741.

Barwa-Kałamajski
 Toruń, Szeroka 21
 11 07

ROZNE
Jasnowidz
 Mistrz Dżami wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygrana. Znajdziesz zadowolenie-szczęście-miłość-zdrowie-podając zaraz datę urodzenia. Osiągniesz cel. wejdź na nowy tor życia!! Nie zalegać znaczków! Mistrz Dżami. Kraków. Urzędnicza 42/12, skrytka 169. (13145)

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne
 najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie ślimka, sioły i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa strudnione. Ciężkość le powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stale przykują do kości. W tych wypadkach stosuje się wewnątrzny lek „UREMOSAN” OASECKIEBO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, białaczką, kamnicą nerkową oraz się przemiana materii. Oryginał „UREMOSAN” OASECKIEBO do nabycia w aptekach.

Zawiadamiam
 że otworzyłam SKŁAD OBUWIA wszelkiego rodzaju i gatunku
Maria Szudzińska
 Toruń, Strumykowa 2
 róg Szerokiej
 2863

Fabryka Mebli Artystycznych
H. Matthes
 TORUŃ, ulica Chelmińska 11
 Pokoje od 750 zł

Chleb Szwedzki
 zachowuje smukłą linię 6660

Tłumacz
 przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania poda. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Innowicz, opiek. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37. (76:3)

W zelkie (1278)
roboty ś usarskie
 wiercenia studzien oraz odlewy żeliwne wykonu e szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17

Gabinet kosmetyczny
 w „Rococo”
 TORUŃ, Różana 1, I, ptr
 Wszelkie zabiegi nowoczesnej rac onalnej kosmetyki. Niezawodna kuracja włosów i tępiznu. Porady bezpłatnie! (2760)

Chcesz
 się odzwyczaic palenia nacychmiast — zastosuj moja metode, podaj date u odenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

Pluskowy
 karaluchy wytepia gruntownie z zarodkami nowy plwn: „Gazolit”. Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11.

Zwycięsko
 wyjdiesz — zdobędziesz pożądana miłość. Szczęśliwy numer losu zapewni Ci dobrobyt. Zwróć się natychmiast do światowej sławy jasnowidza „MURVY” podając dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy”, Kraków, Skrytka 687. 13106

Natogów
 wszelkich szkodliwych pozbędiesz się stosując wyprobowane moje metody. Pisz zaraz: Wittlin, Kraków, Urzędnicza 42/3. (13144)

Liter
 plastycznych, drewnianych — metalowych wytwórcy poszukiwani. Zapewniony masowy zbył. Wzory szczegółowe oferty przesłać natychmiast Przemysł. skrytka poczto-towa 166. (13125)

Stacja
 Ładowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — „Auto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

13133
 Podaliśmy do wiadomości, że dla subskrypcji
POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ
 Kasy nasze otwarte będą również w niedzielę, dnia 30. IV. br. od g. 8 do g. 13 i w środę, dnia 3 maja br. od g. 8 do 13
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia (Ratusz)
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego (gmach Starostwa)
Komunalna Kasa Oszczędności Województwa Pomorskiego

Okazyjnie
 do sprzedania włos i Fiat-portowy. — Wiadomość Gdynia tel. 35-37. (7736)

GABINETY
 jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca 847
T. Kasprowicz
 Toruń Prosa 5

Dywany
 solidne i tanie
Bracia Tews
 Toruń, Mostowa 30.

Mieszkania
 Zapewniona egzystencja dla
lewarza
 mieszkanie zajmowane stale przez lekarzy wolne. Meleński, Kowalewo-Pom. Rynek 15. (2937)

Rynek pracy
Podróżujący
 obeznany z terenem Gdyni i Pom. Morskim i Gdanskim potrzebny do Hurtowni, Papieru. Zyciorys, referencja i warunki podać do Administracji „Gzety Pomorskie.” Gdynia pod nr. 7739.

Nowość
 1.50 zł
 bezwonna pasta do podłóg
AN-BU
 wyłączna sprzedaż na Toruń
 Drogeria FOTO-SZADY
 Stary Rynek 35. 2964

2678
 Wyborne
CUKIERKI CZEKOLADKI PIERNIKI
 po znanych niskich cenach poleca
A. Łęgowski
 Toruń, Łazenna 17
 filia Mickiewicza 30

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetryowy na stronie 1-linowej 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
 Komunikaty 50 gr. za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 Z doręczeniem przy pomocy poczty wyd. K. s do . . . 2,10 miesięcznie
 z datkami książkowymi 2,30 „
 Z odbiorem w administracji z dodat. książkowymi 2,20 „
 Bez dodat. książkowych z doręczeniem przez pocztę 2,00 „
 Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 „
 Z doręczeniem przez pocztę G. 2,32 „
 Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
 Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 procent nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
 Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
 Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s o. odp.
 Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 55. Tel. 25-70, 25-90. Konto P. K. O. nr. 203-144.
 Ciesionkami Drukarni Robotniczej, Sp. s ogz. odp. w Toruniu.

NASZ DODATEK NIEDZIELNY

W CZTERY OCZY ZE SZTUKĄ

MARUDERZY

Z okresu wojny polsko-rosyjskiej znacie dobrze ten wyraz: „maruder”!

Maruder przeszkadza, denerwuje i daje zły przykład innym maruderom. Maruder ociąga się jak tylko długo może. Leń i tchórz. Takie pogranicze psychiczne. Do niego odwołują się plakaty rozwieszane podczas wojny na ulicach i w kawiarniach, gdzie maruder spędza pół dnia. Na plakatach napis: „Wstępni do szeregu! Nie zwlekaj!”.

Właśnie — nie zwlekać, dotrzymać kroku!

Bo spóźnienie jednostki prowokuje środowisko. Jeden malkontent ma zawsze stu przyjaciół, którym wyklada teorię swego straszenia.

Dlaczego teraz piszemy o maruderach? I to w dziale kulturalnym. Od tego przecież są fachowcy wojskowi.

Tak. Ale tu chodzi właśnie o życie kulturalne. O maruderów — poetów, podróżników, filmowców, reżyserów teatralnych, malarzy etc.

Ich maruderstwo zaczyna się od chwili, kiedy muszą określić swój stosunek do rytmu życia społeczeństwa. Muszą rytm sztuki uzgodnić z rytmem wypadków i przeżycia.

Oto dzień dzisiejszy. Marzec ubiegły, gorący mimo chłodnej pory, i kwiecień wyczekując z karabinem u nogi.

Społeczeństwo polskie wykazuje jednolitość psychiczną, naród krzyczący mocno w stronę swych granic: „Jesteśmy gotowi!” Ta gotowość podwaja rytm codzienny, środowiska polskie żyją niejako szybciej, reagują zwarciej, dogadują się zdumiewająco prędko.

Obserwujemy ciekawe psychiczne zjawisko. Instynkty i myśli narodu skierowały go do szeregów, które stoją karne i gotowe. Wyprężyły się serca, umocniły się duse.

Co i rusz rzuca ktoś opieszalym słowami: Nie marudźcie, nie czas na drobiazgi, do nas, do szeregu! — Opieszali przywołują swoją opieszalność do porządku dziennego”.

Bo maruderstwo to początek klęski w akcji bojowej. Maruderzy tarasują drogi, włóczą się i płaczą, szerzą panikę, denerwują siebie i drugich. Takich więc trzeba mieć na oku. Jak na muszce lufy karabinowej. Racja?

Powiedzmy sobie jasno: gdzie są teraz ci maruderzy? Gdzie?

W kulturze, w naszej sztuce! — drodzy czytelnicy.

Często artyści nie są tutaj winni. Winni są organizatorzy. I opiekunowie oficjalni.

A zresztą i sami artyści nie stronią od maruderstwa. Bo wychowano ich w ciepłarniach, głaskano i chuchano, wyprowadzano co chwilę w pole głupiotkami intrygami personalnymi skłócano i „napuszczano” na siebie.

Tak, tak... Dogadanie się między pisarzami naprzykład — nie łatwa to misja. Oparty trudno przewyciężyć. Zważywszy istnie nie zasadniczych linii podziału, zasadniczych konfliktów.

Pacyfista intelektualny nie porozumie się ze zdrowym piewą siły i męstwa. Jasne!

Przypomnijmy sobie ostatnie tygodnie i przypatrzmy się teraz naszym kinom, teatrom i książkom.

A więc Warszawa, jako że stolica i przykład dla innych.

Teatry warszawskie włóczą się i płaczą w repertuarze. Maruderstwo okropne! Wystawiają „Popielaty welon”, bzdurę Jasnorzewskiej, w Nowym: sztuczność zagraniczne, odrzeczne i nie na miejscu, gdzie indziej: Wilde! Tak Oskar Wilde, maruder intelektualny, „lord paradoks”, rzeczywiście wymarzony autor w epoce eklektyzmu ideowego. Ale nie teraz! Na Boga!

Teatr Polski kropi „Hamleta”. Niby że wielki repertuar. Przedstawienie zjechała niemal cała prasa. Dekoracje pod psem, gra haniebna.

A zresztą i o treść samą chodzi.

Arcydzieło arcydziełem, a czyż w dobie pogotowia zbrojnego nie należało pomyśleć o zbrojnych sztukach Wyspiańskiego. Słowackiego? POCO to hamletyzowanie, ten kolportaż wątpliwości — nie na czasie. Być — albo nie być! Pytanie po pytaniu. Bić — czy nie bić? Dziękujemy za takiego „Hamleta” — nie w porę!

Tyle w Warszawie.

Na prowincji nie lepiej. Kiedrzyński goni Cwojdziańskiego, a Cwojdziański Bus Feketego. Chwała Bogu, że o „Gałazce Rozmarny”, prześlizgniętej sztuce Nowakowskiego nie zapomniano.

Ta tylko krzepi. Reszta — gaworzenie i stękanie. Po co? Na co? Komu?

W kinie nie lepiej. Kocham „polskie” filmy — krzewiła nadal bzdury. „Białe murzyn”, „Trzy serca”, „O czym się nie mówi”, „Ordynat Michorowski”, „Gehenna”.

Oto arcydzieła maruderstwa ponurego, propagujące trucizny, kucharki gazowe, rewolwery, trumny i cmentarze!

W Warszawie pokazali w jednym z kin film według wspaniałej ballady Kiplinga „Gunga Din” — i już publiczność się tłoczy, sala huczy od oklasków.

Jest to film rzeczywiście na czasie, pochwała bohaterstwa, ofiary, brawura o kolorystyce poetyckim. Gdzie indziej wyświetlają „Bitwę nad Marną” — i tak samo tłumy.

Bzdury krajowe leżą. Nikt nie chce cho-

dzić i oglądać samobójczych obrazów. W teatrze „Popielaty welon” kładzie się jak „Gehenna”. Signum temporis!

W pismach maruderzy literacy jeszcze świergocą (bo wiosna! — ale jaka?) pochwalają ptaszków i drzewka.

O sytuacji wyczekującego świata, o gotowości narodu — ledwie dwu czy trzech napisze. Na 1000 sztuk leniów lirycznych.

Ładna propozycja!

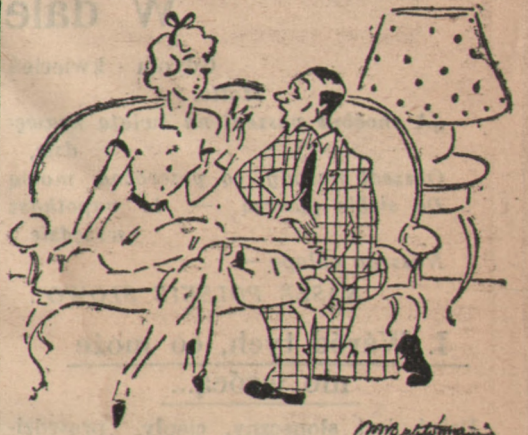
A tymczasem młodzi z popularnego tygodnika filmowego „W natarciu” krzyczą: — Stwórzcie jak najprędzej panowie filmowcy (Polacy!) „Grunwald”, wielki film historyczny, pochwałę oręża polskiego, film o największej klęsce buty germańskiej.

Ci młodzi to głos społeczeństwa.

Tylko, że maruderzy jeszcze marudzą. Flaki z olejem.

Tych maruderów trzeba podporządkować. Żeby nie przeszkadzali...

Jerzy Pietrkiewicz



— Uwielbiam Cię Zostań moją żoną... —
— A przestaniessz mnie kochać gdy zbrzydnie? —
— Nie zbrzydnieś nigdy! Wszak używasz wyłącznie subtelnego pudru Antibal!

Poezja a chwila bieżąca

Ze w społeczeństwie polskim w najszerszej skali odbywa się przeobrażenie psychiki pod ciśnieniem historycznych, przełomowych wypadków, tego dowodem, że nawet poeci, znani z nastawień pacyfistycznych, na dowód konsolidacji narodu, piszą wiersze bojowe.

Na dowód przedrukujemy wiersz Władysława Broniewskiego, znakomitego poety lewicowego p. t. „Bagnet na broń”.

Czekamy teraz czy Tuwim podejmie swój karabin, którym trzasnął o bruk ulicy! (Red.)

Bagnet na broń!

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzuca przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi zatoczą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi:
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekręśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń wyciągniętą nad Polską —
kula w łeb!

Ogniomistrz i serce i słów,
poeto — nie w pieśni troska...
Dzisiaj wiersz — to strzelecki rów.
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomnimy co rzekł Cambronne
i powiemy to samo — nad Wisłą.
Władysław Broniewski.

KRONIKA LITERACKA

Władysław Broniewski, znany poeta i trzymał nagrodę Zawodowego Związku Literatów Polskich w Warszawie za całokształt twórczości poetyckiej. Kontrkandydatem laureata byli: Paweł Hulka Laskowski, Karol Irzykowski, Helena Boguszewska Nagroda Związku wynosi 1000 złotych.

Złoty wawrzyn akademicki dla śp. ks. Domańskiego

Minister oświaty prof. Świętosławski nadał złoty wawrzyn akademicki śp. ks. dr Bolesławowi Domańskiemu, proboszczowi w Zakrzewie, prezesowi Związku Polaków w Niemczech, za szerzenie zamilowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa wśród Polaków w Niemczech.

O książki dla naszych marynarzy

Związek zawodowy marynarzy polskiej marynarki handlowej w Gdyni zwrócił się do wszystkich zarządów tych miast, których nazwami są ochrzczone statki polskiej marynarki handlowej z prośbą, aby podarowały choć minimalną liczbę książek. Dotychczas dopiero zarząd miejski Wilna uchwalił podarować załodze statku ss. „Wilno” komplet wydawnictw „Biblioteczki Wileńskiej”. Na statku „Poznań” od dawna już znajduje się biblioteka ofiarowana przez to miasto.



głodówka

nic Ci nie pomoże... — Osłabiasz tylko swój organizm! — Pamiętaj, że chcąc pozbyć się nadmiernej tuszy musisz przede wszystkim usunąć przyczynę wadliwej przemiany materii. Pomoże Ci w tym mineralna sól owocowa MINEROGEN F.F., którą nabędziesz w każdej aptece. Skład główny: Apteka Mazowiecka — Warszawa ul. Mazowiecka 10.

Promocja Kazimierza Wierzyńskiego na Akademika Polskiej Literatury

Jeden z najwybitniejszych poetów doby współczesnej Kazimierz Wierzyński, jak wiadomo — przyjęty został w poczet członków Polskiej Akademii Literatury.

Niedawno odbyła się promocja Wierzyńskiego. Podczas tej ceremonii przepiękną mowę wygłosił Leopold Staff. Przytaczamy wyjątek z jego mowy.

„W 1914 r. Kazimierz Wierzyński wstąpił do legionu wschodniego. Po jego rozwiązaniu w Mszańcu Dolnej wcielony został do wojska austriackiego i jako oficer poszedł na front. Miał wtedy lat 20.

Pierwsza pozycja wypadła mu w Karpatach, niedaleko Krynicy, czego echo znajdujemy w doskonałej noweli „Patrol” z cyklu „Granice świata”. Brał udział w ofensywie Mackensena w maju 1915 roku. Bił się pod Rymanowem, Przemyślem, potem nad Sanem koło Leżajska, nad Tanwią, pod Krasnymkiem. Dopomógł mu magia szczęśliwej siódemki — jak sam to wyznał z uśmiechem. Oto 7 lipca (t. j. siódmego miesiąca) o godz. 7 wieczorem, po siedmiomdniowej bitwie, dostał się do niewoli, służąc w 77 pułku W niewoli przebywał 3 lata (na szczęście nie 7), cały czas w Riazaniu. Wspomina te czasy nowela „Wyrok śmierci”. Uciekł z niewoli w styczniu 1918 roku, pół roku przebywał w Kijowie, gdzie pracował w P. O. W. W lipcu przyjechał do Warszawy, tu zaczął się jego żywot literacki.

Jesienią tegoż roku odwiedził mnie smukły młodzieniec w binoklach. Przedstawiwszy się, postawił na mym stole bardzo okazałą paczkę, zaznaczając uprzejmie skł-

Ciekawe wykopaliska na Górze Bekieszowej w Wilnie

W czasie prac, prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, na Górze Bekieszowej, na której w okresie wczesno-historycznym mieściła się osada obronna, zwana Krzywym Grodem, zniszczona według kronik historycznych w wieku XIV przez najazd krzyżacki pod wodzą Konrada Wallenroda, zostały odkopane szczątki 3-ch chat, przy czym jedna z nich należała prawdopodobnie do kowala, jak świadczą o tym znalezione stopy brązu i żelaza. W jednej z chat znajdowała się podłoga drewniana, a w dwóch paleniska. Czas powstania grodu nie jest jeszcze ustalony, jednak

warstwy budowli pozwalają go ustalić na czas przed Giedyminem. W czasie badania szczątków osady znaleziono ostrogę, groty do kuszy typu krzyżackiego, kłódki typu bałtyckiego i wielką różnorodność ceramiki.

Pokaz filmów propagandowych we Lwowie

We Lwowie odbył się pokaz dwóch krótkometrażowych filmów propagandowych: „Lwów wczoraj i dziś” i „Lwów bohaterki”. Filmy realizacji Bilazewskiego zawiązują swe powstanie inicjatywie Związku Popierania Turystyki miasta Lwowa.

ŚLADEM EMIGRANTA POLSKIEGO

W daleki świat na „Batorym”, „Pułaskim” i „Warszawie”

Gdynia - kwiecień

Motto:

„A choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody co przeróżną mową
Do siebie gwarzą — to napotkasz
wszędzie

Naszego chłopca —
NASZE POLSKIE SŁOWO“.

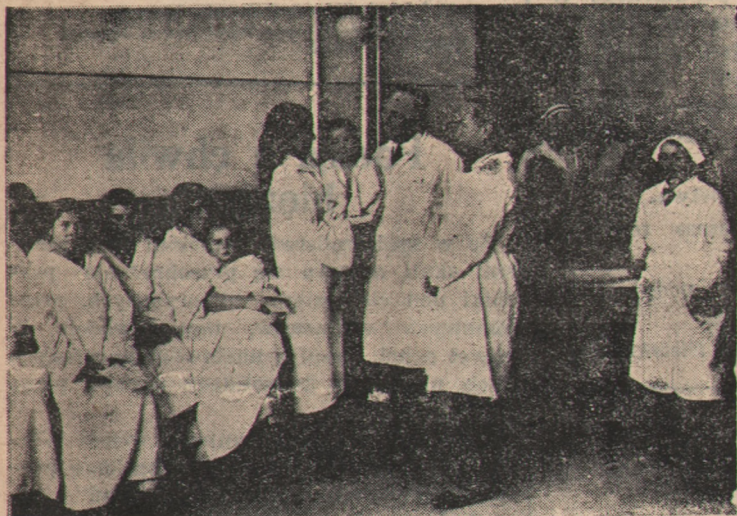
I. Wśród tych, co może nie wróca...

Dzień jest słoneczny, ciepły, prawdzi-

gła na polski las, na nasz piękny pejzaż, na złocisty piasek, i na to niebo, którego błękit na zawsze pozostaje w żrenicach polskiego chłopca. Tutaj szumi mu jeszcze w koronach sosen wiatr, co przyleciał aż gdzieś hen spod Sącza, Suhej, spod Magóry czy Berezowicy i szeptem chłopu jeno zrozumiałym śpiewa:

„Czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych“.

Dziś właśnie opuszcza Polskę ponad 1.000 ludzi. Jada za ocean, do obu Ameryk. Jada do Stanów, Brazylii, Argentyny i Para-



Badanie lekarskie emigrantek i ich dzieci, udających się do Polu dniowej Ameryki.

wie wiosenny. Przed mknącym samochodem ukazują się wzgórza Gdyni - Grabówka. Za nami wielki tuman kurzu, który wiatr znosi ku morzu. Skręcamy na lewo, potem samochód pnie się po łagodnej wyniosłości i za chwilę znajdujemy się w kotlinie, otoczonej zewsząd niewielkimi jakby górami, pokrytymi gęstym lasem sosnowym. Z porwanych zboczy sypie się ku dolinie złocisty piasek, przybierający w słońcu kolor bursztynu. Nad tym wszystkim niebo, rozwiło swój błękitny płaszcz, przetykany tu i tam strzępiastymi chmurkami, wróżącymi długotrwałą pogodę.

W środku kotliny, rozsiadły się szare gmachy Obozu Emigracyjnego, ostatniego etapu polskiego emigranta na ojczystej ziemi.

Tutaj po raz może ostatni emigrant spo-

gawaju. Do Paragwaju jedzie, nawet dość liczna grupka. Chłopki z okolic Sarn, z Wileńszczyzny i t. d.

Przed głównym gmachem stoją autobusy Obozu Emigracyjnego. Wożą tak emigrantów do portu już od samego rana.

Od jutra zacznie się dla nich nieznane i tęsknota, ta straszna tęsknota, co z dnia na dzień bardziej szarpie i dopieka na wewnątrz, jak gorącym żelazem. Ta tęsknota, co wiąże polskiego emigranta z Macierzą nierozzerwalnymi węzłami i każe mu tworzyć „Drugą Polskę” wszędzie tam, gdzie się znajduje. Mimowoli w umyśle powstaje u każdego coraz bardziej dręczące pytanie: „Dlaczego nie mamy własnych kolonii”? Czy długo jeszcze będziemy bogacić inne narody siłą mięśni naszego wychodźcy?

II. Od kolejowego przedziału do kabiny statku

Idźmy teraz za emigrantem od chwili, gdy wysiada z wagonu trzeciej klasy i dostaje się pod opiekę władz Obozu Emigracyjnego. Tu w wielkiej hali oddaje rzeczy, pieniądze, drobiazgi. W jadalni czeka na niego smaczny posiłek. Po należnym wypoczynku, kąpiel i dezynfekcja ubrań. W specjalnych aparatach odkaża się wszystko. Czysty, odziany w bieliznę i szlafroki Obozu, emigrant po zbadaniu przez lekarza, teraz dopiero ma prawo przejść do drugiej części budynku, w którym aż jaśnieje od czystości.

Ogoleni, wyczesani, w śnieżnie białej bieliznie emigranci idą do sypialni, by spędzić ostatnią noc na ojczystej ziemi.

W Obozie panuje rygor i solidne przestrzeganie regulaminu. Wykroczenia są tu niesłychaną rzadkością, a jeśli zdarzają się jakieś drobne incydenty, to spowodowane są przez ludzi z zewnątrz. Porządek musi być choćby dlatego, że taką masę ludzi tworzy przeróżny element i pod względem kulturalnym i wyznaniowym.

Specjalną opieką otaczane są tu matki i ich dzieci. Starsi chłopcy przydzieleni są do grupy męskiej.

Właśnie zaczepiam jednego z nich, zjeżdżającego beztrząs po poręczy schodów.

- A kawaler dokąd jedzie?
- At... tak z góry na dół...
- Nie o to pytam... Do jakiego kraju?
- Do Paragwaju...
- A kawaler wie gdzie to jest?
- Wiadomo...
- No to może mi kawaler powie?
- To daleko, daleko za morzem w Ameryce.
- No i co tam będziesz robić?
- Tak z ojcem na roli i z matką i starszą siostrą na gospodarce, na własną.
- A skąd wy?
- A spod Sarn, nas dużo stamtąd.
- I nie boisz się tak daleko jechać?
- Ja nie, ale siostra i matka to już trzeci dzień chlipią i chlipią i boją się tego morza i tego Paragwaju, że to tam podobno strasznie gorąco i febra i że trzeba długo, długo pracować żeby móc kiedyś do pol-



Emigranci sadowią się w autobusie, który za chwilę ruszy ku portowi.

skich stron wrócić. A Maryśka to najwięcej płacze.

- Co za Maryśka?
- A no siostra, Pardroniówna.
- A czemuż to?
- Bo swojego chłopaka zostawia. Mie-li się pobrać, a tak to Bóg wie kiedy.
- No to szczęście Wam Boże, wszystko się jakoż ułoży.

Sprzed gmachu zabierano nową partię ludzi. Całą paragwajską grupę. Obok poznanego przed chwilą chłopca stała czerstwa, zdrowa kobieta i... Maryśka. Obie miały istotnie zaczerwienione oczy. Podszedłem bliżej.

TARGI POZNANSKIE

Państwowe Zakłady Inżynierii

Produkują:

Samochody:

osobowe

ciężarowe do różnych celów

Silniki przemysłowe

Armaturę

Odlowy:

żelazne

stalowe

z metali półszlachetnych

Motocykle:

pojemności

200 cm

600 cm

Wystawiają
i informują

Pawilon I., Stoisko 119



— To nie będziemy razem, mówi matka?

— A nie, tatuś będą w innej sypialce, a my w innej. Kobiety osobno i chłopcy osobno, ale przecie w czasie obiadu i w dzień to zawsze będziemy razem...

Wszyscy znaleźli się już w autobusie. Bagaże ostemplowane, wyklejone znaczkami, numerkami i adresami ruszyły przodem. Siadłem i ja z paragwajską grupą.

W 15 minut później autobus zatrzymał się przed Dworcem Morskim.

III. W daleki świat

Już jesteśmy na statku. Schodzimy w dół, ku kabinom, w których przez szereg długich dni zamieszka rodzina Pazdroniów. Trochę tu ciasno i duszno, ale czysto. Wszystko lśni bielą olejnej farby i świeżej pościeli.

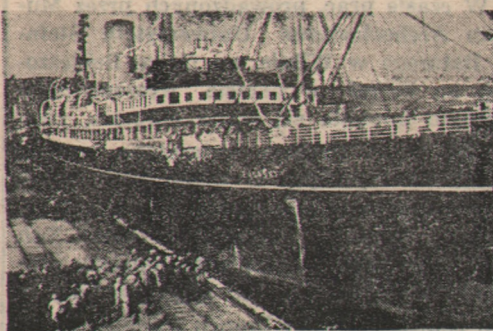
Na twarzach emigrantów maluje się naprzemian zaciekawienie, zdumienie, przestrach, onieśmienie, smutek lub rezygnacja.

Najwięcej dręczy ich ten nieznan, a tajemniczy dla nich Paragwaj. Coś im tam mówili, objaśniali, ale właściwie, to każdy gadał co innego.

Stany Zjednoczone, Brazylia, Argentyna, to pojęcia skrytylowane już u polskiego chłopca, ale Paragwaj?... Ktoś zanucił złośliwie:

„W Paragwaju
Jest jak w raju,
Ciepło bardzo,
Robić nie trza,
Manna leci —
Wprost z powietrza“.

Być może, że w „Paragwaju jest jak w ra-



SS. „Pułaski” odbija od brzegu ku portom Południowej Ameryki.

ju” — ale w najcięższym raju zawsze będzie smutno, gdy Ojczyzna daleko...

Teraz gdy piszę te słowa, rodzina Pazdroniów wjeżdża już daleko... daleko od ojczystych wybrzeży. Nie upłyne dużo czasu, gdy wraz z modlitwą codzienną na wargach ich zawisną słowa:

„Choć i tutaj szumią zboża —
Pieśń o chlebie i o znoju,
Choć i tutaj ranna zorza —
Wstaje w swym złocistym stroju,
Nie tak w Polsce szumi zboże —
I nie takie wstają zorze“.

Zdzisław Karr—Jaworski



SILA PRZYZYWCZAJENIA.

Córka jubilera otrzymała od narzeczonego zaręczynowy pierścień...

Dawajmy żebrakom tylko bony Jest to najskuteczniejsza walka z żebractwem

Przy tak licznych napływie proszących należałoby zapobiedz wszelkim nadużyciom, przede wszystkim wypowiedzieć walkę zawodowemu żebractwu i włóczęstwu. Mimo ustawy zabraniającej proszenia o jałmużnę w miejscach publicznych oraz proszenia po domach, nasze miasta i wioski zbyt często jeszcze są nawiedzane przez żebraków. Jest rzeczą stwierdzoną, że większa część ofiar, udzielanych przez społeczeństwo tego rodzaju ludziom, idzie na cele niewłaściwe, nie mające nic wspólnego z koniecznymi środkami do życia. Dzieje się to dlatego, ponieważ społeczeństwo chce pozbyć się szybko natrętnego żebraka i bezkrytycznie wciska w dłoń proszącego wsparcie w postaci pieniędzy. Jeżeli się da kawałek chleba, można go przeważnie odnaleźć na schodach domu, co świadczy, że żebracy polują na wsparcie gotówkowe.

Komitet do Walki z Żebractwem w Tczewie energicznie zabrał się do walki z żebractwem i włóczęstwem, zaprowadzając bony dobroczynne, którymi obdarza się żebraków. Drugim środkiem zwalczania żebractwa są tabliczki, zabraniające żebrakom wstępu do domu.

Rozróżniamy dwa typy żebraków, a mianowicie: ubogich z konieczności, którzy nie mają żadnego źródła dochodu, a wskutek niezdolności do pracy muszą szukać wsparcia po domach prywatnych oraz tzw. zawodowych żebraków, ludzi fizycznie zdrowych, czujących jednak wstręt do pracy. Są to typowi włóczędzy, zarabiający na chleb codzienny przez wyludzenie grosza.

Jak wspomnieliśmy wyżej, większa część ofiar, która wpływa do kieszeni żebraków i włóczęgów, zużywana zostaje niewłaściwie, np. na pijaństwo i t. p. Komitet do Walki z Żebractwem prosi przeto całe miejscowe społeczeństwo o nabywanie bloczków żebracych, za które z poreki Komitetu istotnie biedni otrzymują pożywienie, odcież, węgiel itd. Kto zaś chce uniknąć nachodzenia mieszkania niechaj zgłosi się po tabliczkę jałmużniczą do Komitetu Walki z Żebractwem w Tczewie przy ul. Hallera 11 w godz. od 11 do 13-tej. Dobrowolne ofiary prosimy wpłacać na konto Komitetu w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności nr 375

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle je tylko miał

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokaźną sumę, pytają się go wszyscy w około:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednoznaczna:

— Jeszcze nie wiem.

Ta nieświadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulokować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nie raz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wtenczas rozmaite projekty, które w wyobraźni na-

szej zapewnić nam mają świetną przyszłość i raz na zawsze pozabawić trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia, szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możliwość takiego urządzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, a sposób należytego ulokowania ich zawsze się znajduje. I dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki by móc nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać właśnie źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go, a może już w najbliższe ciągnięcie przyniesie nam pomysne wyniki. (K)

O współpracę słuchaczy przy układaniu programów radiowych

Podobno każdy naród ma taki sejm na jaki zasługuje — taki teatr, taką literaturę i... oczywiście taki program radiowy.

Nad ułożeniem programu pracuje legion ludzi dobrej woli. Do pracy rolnika podobny jest ich trud nieustanny. Zimą myśli się o lecie. Latem — gdy nastrój „beztroski i wypoczynku“ łagodną falą płynie z głośników — oni — zakonspirowany legion — układają program na zimę: nauka — społeczność — Ojczyzny sprawy — piękno — rozrywka — muzyka... wszystko musi być — wszystko trochę inaczej niż lat ubiegłych. Nowych form do niezmiennych walorów treści szukają.

Wielka praca, nieustanny wysiłek myśli, trud poszukiwania.

Ci dla których to wszystko się dzieje —

tak zwani — „drodzy słuchacze“ byłiby naprawdę jeszcze drożsi, gdyby mieli zawsze w pobliżu odbiornika pióro i papier.

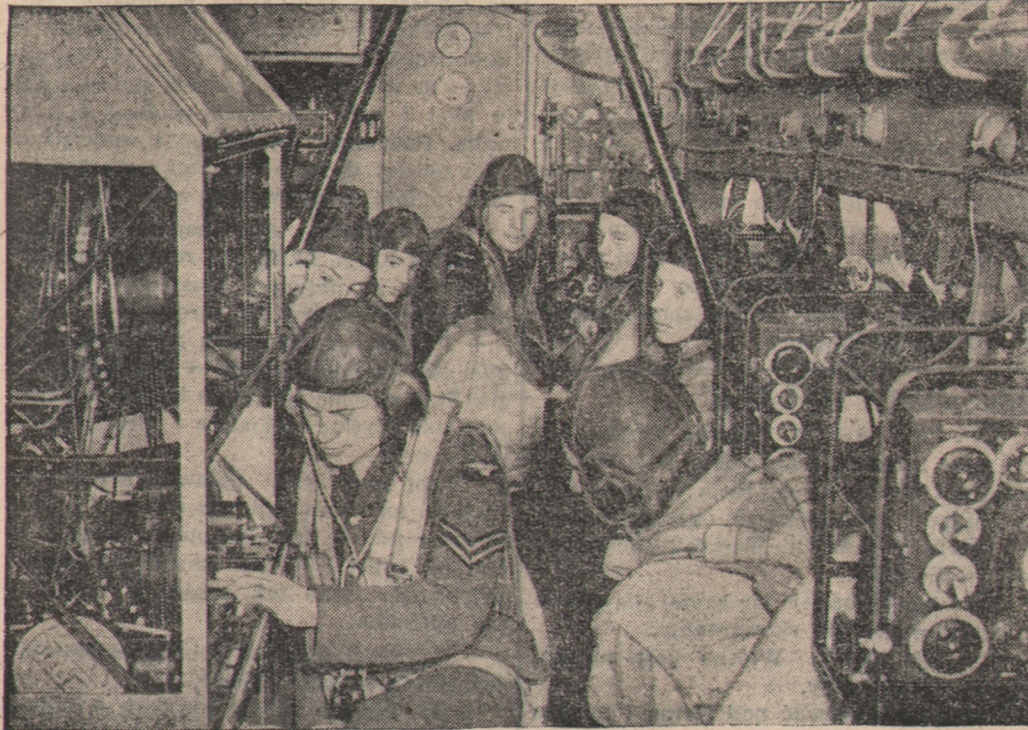
List do Rozgłośni — to prosta sprawa. Wystarczy napisać „jest godzina — taka a taka, ...słucham... Myślę, że...“ itd: itd:

List do Rozgłośni — to ważna sprawa. Bywa czasem taki — z tysiąca jeden — list twórczy, mogący zwrócić fale eteru na nowe szlaki piękna. Bywa czasem myśl głęboka, społeczna — która przeorze niejedną górę — ożywi i podniesie poziom.

Bywają i inne listy, — które są „piosenką starą jak świat“ — jak skrzywienie drzwi nienaoliwionych — jak...

Mniejsza o to. — Wszystkie listy są potrzebne i cenne.

Latająca szkoła



W angielskim lotnictwie zastosowano nowe metody nauki pilotażu. W związku z tym, szkoły lotnicze wyposażono w wielkie samoloty, w których instruktor pilotażu, w czasie lotu może przeprowadzać lekcje poglądowe wobec kilkunastu uczniów.

Sądziła, że ubranko dziecka jest białe...



...dopóki nie porównała go z wypraną w Radionie bluzka przyjaciółki!

Długo noszona, często prana była ta bluzka, a jednak lśniła idealną białością. Jak szare wydają się przy niej majteczki dziecka. Tak, jest tylko jedna prawdziwa białość — białość radionowa. Bo Radion usuwa z bielizny brud całkowicie: niezliczone pęcherzyki tlenu wytwarzające się podczas gotowania bielizny w Radionie przenikają białiznę na wskroś. Dzięki temu brud znika bez śladu

RADION

pierze wszystko!

RADION sam pierze!

Do namoczenia Proszek Schichta

RUCH WYDAWNICZY

„Czy jest Bóg“

(Nie wierzę w to, czego księża nauczają...) — Wydawnictwo Mariańskiego Instytutu Różańcowego w Toruniu str. 48. Cena 50 groszy.

Frazes bezbożników: „Wiara to opium dla prostego ludu“ — znajduje coraz to szerszy posłuch... Broszura „Czy jest Bóg“ wykazuje w interesującej i przystępnej formie, że również ludzie wielkiej nauki i wybitne jednostki są wierzącymi i uznają wartość i świętość wiary.

Ta świadomość uchroni wielu od zejścia na błędne drogi niewiary. Broszura spełni swój cel zarówno gdy znajdzie się w ręku człowieka wykształconego jak i przeciętnego człowieka.

Herby miast i ziem polskich

Nakładem „Archiwum Heraldycznego“ (Warszawa, Królewska 29, m. 55), pióra A. Chomińskiego, ukazała się duża i staranna praca p. t. „Herby miast i ziem polskich“.

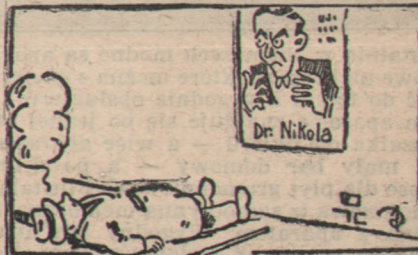
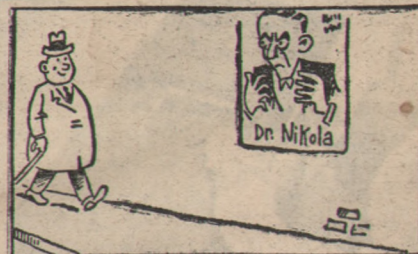
W książce tej zebrane są i opisane herby siedmiuset dwudziestu miast, ziem, biskupstw, księstw i dawnych województw Rzeczypospolitej Polskiej. Książka o charakterze historyczno-heraldycznym jest pierwszą tego rodzaju pracą, skupiającą w sobie herby wszystkich miast i ziem polskich.

BELGIA. (Belgue — Les produits belges d'exportation) — broszura wydana staraniem i kosztem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Belgii.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Belgii wydało piękną broszurę, obrazującą belgijski eksport, aż nadto dobitnie świadczący o zamożności i stopniu uprzemysłowienia tego kraju. Zdawało by się, że Belgia, mając dużej nadprodukcji, zważywszy gwałtownie wliczywszy już kolonie, nie może stość jej załudnienia. A tymczasem okazuje się, że eksport belgijski jest wszechstronny, obejmuje bowiem wiele produktów rolnych i hodowlanych, wszelkiego rodzaju przetwory przemysłu spożywczego, surowce metalowe i wytwory ciężkiego

przemysłu, środki lokomocji, broń, wyroby przemysłu tekstylnego i przedziwne cuda, wytworzone w hutach szkła. Dużą pozycję w eksporcie zajmuje również przemysł chemiczny, postawiony w Belgii szczególnie wysoko. To samo należy powiedzieć o wytwarzanych w tym kraju przedmiotach luksusowych: biżuterii (sławne szlifiernie brylantów kongijskich w Antwerpii), kryształach, ceramice, cennych koronkach, kosztownych meblach, wyrobach skórzanych oraz precyzyjnych instrumentach muzycznych.

„Belgia“ — wielce pouczająca, artystycznie wprost wykonana broszura, pięknie ilustrowana, o nadzwyczaj ciekawie ujętym tekście (w języku francuskim), przywędrowała do naszej redakcji z pośrednictwem wicekonsulatu belgijskiego w Toruniu.



Sila spojrzenia fakira działa nawet z afiszem.

MŁODZIEŻ NA SAMOLOTY!

Jednym z najpoważniejszych czynników potęgi wojskowej w nowoczesnym państwie jest lotnictwo.

Bombardowanie, ostrzeliwanie, praca wywiadowcza, łącznościowa, zwalczanie lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz działania pomocnicze, jak zaopatrywanie w żywność, amunicję, przetrzymywanie oddziałów wojskowych za pomocą samolotów transportowych — oto liczne zadania lotnictwa wojskowego, pociągające za sobą olbrzymie zapotrzebowanie zarówno w sprzęcie, jak i w ludziach.

My, Polacy możemy o sobie powiedzieć, że pod względem jakości personelu i sprzętu stojemy na jednym z czołowych miejsc świata. Samoloty nasze wzbudzają podziw zagranicą, nasi lotnicy cieszą się powszechną opinią jako jedni z najlepszych.

Potrzeba nam tylko jednego — zwiększenia ilości. Potrzeba nam napływu młodzieży zdrowej, silnej, pełnej zapału — do lotnictwa.

Polacy odznaczają się szczególnymi zdolnościami lotniczymi. Lotnictwo nam odpowiada. Daje ono bujnej polskiej naturze szerokie pole do zdrowego, mocnego wyzicia się, daje źródła najpiękniejszych wrażeń, trzymając jednocześnie w koniecznych karbach nasze skłonności do pewnego braku dyscypliny i systematyczności.

Służba lotnicza wymaga bezwzględnie wartości fizycznej, jak zdrowego serca, płuc, dobrego wzroku, spokojnych nerwów a także dużych wartości duchowych. Trzeba bowiem pamiętać, że lotnik ma powierzony sobie sprzęt wartości setek tysięcy złotych, życie swoje i towarzyszy, musi nieraz sprostać sytuacji trudnym do pokonania, w których spokój i zimna krew rozstrzygają o bezpieczeństwie i o wywiązaniu się z trudnych, powikłanych i bardzo odpowiedzialnych zadań bojowych.

Opanowanie, silna, wytrwała wola, poczucie obowiązku i bezgraniczne koleżeństwo grają przeważającą rolę w pracy lotnika. Nic też dziwnego, że droga do lotnictwa wojskowego jest dość długa i trudna, a konieczność zaprawy oraz nabycia pewnej sumy wiadomości teoretycznych pociągają za sobą parę lat pracy. Nie należy się tym zrażać.

Pokonywanie trudności i wysiłek w pracy są tylko miarą siły duchowej i drogą do wyrobienia.

Wielu jest takich, którym słaby wzrok czy jakaś inna wada organiczna zamyka drogę do lotnictwa. Zostaje dla nich szerokie pole w dziedzinie techniki lotniczej, konstrukcji, meteorologii itd. Poza tym niezakwalifikowanie jako lotnika wojskowego niekoniecznie wyłącza możliwość latania na samolotach turystycznych w Aeroklubach.

Dla oficerów technicznych istnieje trzyletnia szkoła podchorążych „Grupa techniczna” w Warszawie, przy czym każdy z uczniów przechodzi obowiązkowe przeszkolenie na typie szkolnym RWD 8 używanym także w lotnictwie sportowym.

Dla młodoletnich pragnących wstąpić do służby lotniczej jest szkoła podoficerska w Krośnie. Obok ogólnego wykształcenia specjalizują się w różnych gałęziach lotniczych, także w pilotażu.

Kandydaci na lotników przedpoborowi i poborowi przechodzą najpierw w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich szczegółowe badania fizjologiczne i psychotechniczne, sprawdzające nie tylko stan zdrowotności organizmu, ale i wytrzymałość nerwową, orientację, poczucie równowagi, pamięć wzrokową itd.

Kandydaci zakwalifikowani przez „Centrum Badań” zostają wysłani na kurs szybowcowy do Ustjanowej. Kurs ten ma nie tylko na celu pewne oswojenie kandydata

z powietrzem, ale i zbadanie zdolności lotniczych i cech charakteru kwalifikujących na lotnika wojskowego. Życie obozowe pod okiem instruktorów i wychowawców, w twardym rygorze wojskowym jest dobrą szkołą charakteru, a parutygodniowy pobyt na łonie podgórskiej przyrody jest zarazem wspaniałym czynnikiem zdrowotnym.

Szkola szybowcowa w Ustjanowej jest wzorem sprawnej organizacji i ładu. Ma najnowsze urządzenia wyszkoleniowe i sprzęt oraz doskonałe postawione warsztaty, o poziomie zaś szkolenia świadczy fakt, że ubiegłego roku na dwa tysiące uczniów nie było ani jednego poważniejszego wypadku.

Uczniowie są otoczeni stałą opieką lekarską, przy czym kto tylko odczuwa najmniejszy strach czy niechęć do latania, może zrezygnować z dalszego kursu.

Po kursie szybowcowym przedpoborowi zakwalifikowani na lotników przechodzą pierwsze przeszkolenie na samolotach RWD 8 typu szkolnego w ośrodkach Przygotowania Wojskowego Lotniczego lub w szkołach Lotniczych L. O. P. P. dla przedpoborowych. Szkoły takie mamy w Bielsku, Stanisławowie, w Swidniku pod Lublinem i w Masłowie pod Kielcami u stóp Gór Świętokrzyskich.

Poborowi idą do Podchorążówki Lotniczej w Dęblinie. Szkoła ta ma wyrobione trady-

cje lotnicze, dała nam już 11 roczników wybitnych lotników.

Pd względem organizacji i urządzeń szkoła Dęblńska stała się wzorem dla wielu szkół za granicą.

Kurs trwa trzy lata; piloci otrzymują całkowite przeszkolenie włącznie z nauką akrobacji na samolotach myśliwskich, obserwatorzy zaś całkowite wykszolenie obserwatorskie. Prócz tego wykłada się tam około czterdziestu przedmiotów teoretycznych przeważnie specjalnych lotniczych i technicznych według najnowszych zdobyczy na tym polu.

Szkola ma najnowsze urządzenia zarówno techniczno-lotnicze jak i naukowe oraz higieniczne, nie mówiąc już o pięknych, jasnych salach, parku, plaży, urządzeniach do sportu, gimnastyki itd. O roli sportu w lotnictwie mówią osiągnięte wyniki w r. 1938. Wojskowy Klub sportowy „Orleń” w Dęblinie zdobył zaszczytne drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce. W tegorocznych zawodach narciarskich zdobyli lotnicy największą ilość punktowanych miejsc, w tym dwa pierwsze.

Godną szczególnego podkreślenia jest rola narciarstwa w lotnictwie. Piękny ten sport uznano już przed kilku laty za najodpowiedniejszy dla lotników i wszyscy lotnicy obowiązkowo co roku spędzają dwa tygodnie na obozach wycieczkowo-narciarskich, w górach.

WESOŁA SZPALTA

ERA UBRAN Z DRZEWA

Znany komik monachijski wchodzi do krawca.

— Chciałbym zamówić ubranie.
— A z jakiego materiału?
— Hm... właśnie waham się, co wybrać: jesion, czy też może orzech?...

X X X

W Berlinie mówią, że gdy parka zakochanych wybiera się na wycieczkę podmiejską, boją się oni usiąść na trawie, żeby ich ubranie nie zapuściły korzeni w ziemię.

WYJAŚNIŁ

Na co Pan Bóg stworzył kartofle?
— Żeby i biedny człowiek miał z kogo skórkę lupić.

AMBITNY WOJCIECH

— Cóż to, Wojciechu, zabraliście sobie kawał mojego drzewa bez pytania?
— A ja już jestem taki ambitny, że wolę wziąć bez pytania, jak mam o byle co prosić.

ZOŁNIERZ NIE BOI SIĘ ŚMIERCI

W pewnym garnizonie dowódca był gorącym przeciwnikiem alkoholu. Aby oduczyć żołnierzy od picia wódki, kazał porozmieszczać w koszarach tablice z napisami:

„Alkohol zabija”.
Nazajutrz znalazł na tablicach dopiski:
„Żołnierz nie boi się śmierci”.

OSZCZĘDNY SZKOT

Pewien Szkot wyjeżdżając na parę dni żegna się na dworcu z żoną:
— Pamiętaj, jeśli nie dostaniesz ode mnie listu, to znaczy, że jestem zdrow i cały, a gdyby stało mi się coś złego, to... dowiesz się z gazet!

ZŁE ZROZUMIAŁ

— Mateuszu — mówi ksiądz — wódka jest twoim największym wrogiem.
— No niby tak, ale ksiądz proboszcz zawdy uczy, że trzeba kochać swoich wrogów.
— Tak, ale nigdy nie uczyłem, że trzeba ich polykać.



WSPÓŁCZESNE DZIECI

Który guzik trzeba nacisnąć, żeby przestał grać?

ZONY PRZYJACIÓŁ

Trzej przyjaciele nie widzieli się od lat, a teraz siedzieli razem i mówili o minionych czasach, wymieniając spotrzeżenia i doświadczenia poczynione w międzyczasie.

— Moją żonę poznałem w ten sposób, że jechaliśmy razem w przedziale do Warszawy — mówił Jasio. — Okazało się, że zgubiła bilet i była czarująca w swej bezradności. Pomogłem jej szukać i znaleźliśmy bilet między dwiema bułkami z szynką. Była to miłość od pierwszego wejrzenia.

— Ja siedziałem obok mej żony w kinie — mówił Kocio. — Lkała tak rozdierająco, że musiałem jej pożyczyc chusteczkę. W ośm dni później byłem z nią zaręczony.

— Pierwsze spotkanie z moją żoną odbyło się zupełnie inaczej — opowiadał Kazio. — Stałem sobie spokojnie i paliłem papierosa, nie myśląc specjalnie o niczym szczególniejszym.

Wtem nagle ona pojawiła się z tyłu. Straciła mi kijem kapeluszy zgłowy i uderzyła mnie tak, że jak piorunem rażony padłem na twarz. Wtedy runęła na mnie i przycisnęła mnie tak silnie, że omal się nie udusiłem...

— To jakaś straszna kobieta — zawołał jednocześnie Jasio i Kocio.

— No, tak źle znowu nie jest — odparł Kazio z uśmiechem — tylko trzeba wam wiedzieć, że ona tego dnia po raz pierwszy włożyła narty...

10 LAT
25 LAT

pracy
zawodowej
istnienia
firmy

.....to najlepsza
rekomenda solidności
przedsiębiorstwa
cieszącego się
wielkim zaufaniem
klientów.....

Wytworzył magazyn
Gławatów

W. KOTLIŃSKI

Toruń, Szeroka 33.

Nowe aparaty radiowe w Niemczech



Ostatnio w Niemczech modne są aparaty radiowe na kółkach, które można sobie przysunąć do fotelu i wygodnie obsługiwać. W takim aparacie znajduje się po jednej stronie szafka do likieru — a więc aparat stanowi mały bar domowy — a po drugiej miejsce dla płyt gramofonowych i instalacja gramofonowa (z samoczynną membraną) połączona z aparatem. Wygodny ten aparat wypuściła na rynek światowa firma Telefunken w Berlinie.

Ze zbioru anegdot

Pitt młodszy, objawszy po upadku gabinetu Northa angielskie ministerstwo skarbu, przybył do Cambridge, gdzie niedawno przed tym jeszcze studiował, by odwiedzić swych kolegów. Na wieść o przyjeździe ministra zebrało się liczne grono jego przyjaciół i wielbicieli, wśród których było nie mało pospolitych łowców posad. Pitt ledwo zdołał się obronić przed ich natarczowością.

Dowiedział się o tym proboszcz miejscowego kościoła i gdy Pitt w otoczeniu swych przyjaciół, przyszedł na nabożeństwo, trafił właśnie na kazanie księdza, który patrząc z uśmiechem na ministra, powiedział: „tematem dzisiejszej nauki będzie werwet ewangelii św. Jana, rozdział VI, wiersz 9 — „Jest tu jedno pachole, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, ale co to jest na tak wielu?”.

Przyjaciele Pitta zrozumieli aluzję i skonfundowani wyszli z kościoła.

Jeszcze jeden rekord amerykański

W dniu 31 grudnia przestał wychodzić dziennik w Brockton w stanie Massachusetts, założony 3 kwietnia 1891 r. Jedną z osobliwości tego pisma było zamieszczanie codziennie od pierwszego numeru pisma aż do ostatniego, zawsze na tym samym miejscu, w tym samym rozmiarze i tymi samymi czcionkami jednobrzmiące ogłoszenie pewnej firmy, która w ten sposób pobila rekord stałości reklamy.

Odpowiedzi Redakcji

WP. *Prószynski* Z. Nowelka Pańska ma nie tylko szlachetną tendencję, lecz również posiada i piękną formę. Brak jej tylko może napięcia dynamicznego, ale ta uwaga nie powinna Pana zniechęcać. Pisać warto, możliwości duże.

Nowelka ta nadaje się raczej dla pisma młodzieżowego. Nie skorzystamy.

P. *Michalina K.* Wiosna jest piękna, wiersz o niej gorszy.

Należy popracować nad formą i to czas dłuższy. Rymy do „wiosna” zanadto już wyswiechtane i wydeptane. Poezja prawdziwa, jak wiosna — lubi świeżość.

Składajcie
KAZDY GROSZ
w
1 GROSZ
KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI
WOJEWODZTWA POMORSKIEGO
W TORUNIU

Wylosowanie premiiowych książeczek P. K. O.

1. dnia 27 bm. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy A. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Premie po zł 500,— padły na nr. nr.: 402.426 412.748 413.488 434.637 435.283 481.448 483.645 501.439 511.930 518.588 541.415 547.797 551.109.

Premie po zł 250,— padły na nr. nr.: 402.146 407.269 407.441 412.799 416.960 417.948 419.717 427.100 430.896 433.326 439.664 442.823 442.970 443.522 443.854 449.751 453.120 454.241 456.538 459.167 463.413 464.173 464.766 465.125 468.662 469.325 471.236 474.385 490.630 499.223 500.026 506.710 509.603 510.737 512.546 517.865 517.932 518.066 520.955 526.948 530.731 532.509 539.992 540.769 540.811 541.835 543.588 543.931 545.600 546.483 546.973 550.103.

Ponadto padło 198 premii po zł 100 oraz 526 premie po zł 50.

Ogółem padło 789 premii na sumę 65.600 złotych.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stała wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy

czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V-tej grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 250,— na nr. nr.: 484.741 522.842.
Zł 100,— na nr. nr.: 454.376 496.378.
Zł 50,— na nr. nr.: 407.554 407.851, 414.540 417.870 421.977 431.160 436.056 444.277 450.527 456.004 505.607 506.117 507.770 509.282 510.648 517.248 529.060.

Po raz drugi padły premie:
Zł 250,— na nr. 512.546.
Zł 100,— na nr. nr.: 421.598 460.113 514.477.
Zł 50,— na nr. nr.: 404.926 420.822 436.620 473.726 485.206 500.009 526.106.

URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 28 kwietnia

Jęczmień 673/678 gl. 19,00—19,25; jęczmień 644/650 gl. 18,40—18,55. Tendencja na jęczmień lekko zniżkowa, reszta bez zmiany. Cebry: pszenica 528 ton; żyto 755 ton; jęczmień 60 ton; owies 40 ton; mąka pszena 72 ton; mąka żytnia 170 ton; otręby żytnie 77 ton; wyka 40 ton; ziemniaki sadzeniaki 50 ton; Ogólny obrót 1867 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

SOBOTA, 29 KWIETNIA
Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Kajtusi-mizeraczku i o szumiącym lesie”. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgl. Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Romana Kołonieckiego. 16.35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 17.05 „Maik-fioletowy żak” — pogadanka. wygl. Axel-Stjerna. 17.15 „Przed 120 laty” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18.15 Janina Godlewska i Chór Dana (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. e. koncertu w wyk. Ork. Symf. i Chóru P. R. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21.45—22.05: 1) „Katar” — monolog Jana Adamowskiego; 2) „Diablik telefoniczny” — monolog Ludwika Świeżańskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. K. munikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Fantazje operowe (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Niefortunny kapitan” felieton Mieczysława Zydlera. 19.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Zdrowotność bydła” — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Władysław Skrzypek. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

20.00 BRUKSELA FLAM. „Don Juan” — opera Mozarta.
20.15 RADIO PARIS. „Le Paradis et la Perle” — oratorium Schumanna.
20.30 RENNES. Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN. „Król Lear” — opera Frazziego.
21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. Sol. Aleksander Tansmann (fort.).

NIEDZIELA, 30 KWIETNIA

Program ogólnopolski.

7.15 Pieśń „Ave Maria”. 7.20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłosni Katowickiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Au-

dycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża Ks. Ks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie wygl. ks. prałat Jerzy Sienkiewicz. Po nabożeństwie: muzyka (płyty). 10.50 Koncert orkiestry wojskowej. Transmisja z terenów Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 11.20 Transmisja z otwarcia XVI. Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej oraz Ludmiły Berkwicówny — fortepian. 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Reportaż dźwiękowy z rewii lotnictwa w Warszawie. 16.50 „Pieśń o skrzydłach” — montaż poetycko-muzyczny. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z sali hotelu „Bristol”. W przerwie około godz. 18.25: Chwila Biura Studiów. 19.30 Transmisja fragmentów dorocznego biegu „Raszyn—Warszawa” o nagrodę Polskiego Radia. 20.00 Marsze wojskowe (płyty). 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłosni Lwowskiej. 21.50 „Ślaska pozytywka”. „Pani słyszała, pani Kilimkowa?”. 22.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej (ze Lwowa). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski z języku angielskim.

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu.

8.45 Muzyka poranna (płyty). 9.10 Program na jutro. 13.05 Przegląd teatralny w opracowaniu Eugeniusza Januszkiewicza. 14.40 Fragmenty z oper (płyty). 19.30 Muzyka (płyty). 20.10 Wiadomości sportowe z Pomorza.

Audycje zagraniczne

16.00 FLORENCJA. „Donata” — opera Scuderi’ego.
17.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
19.15 RYGA. „Fiołek z Montmartre” — operetka Kalmana.
20.00 RADIO ROMANIA. „Samson i Dalila” — oratorium Haendla.
20.15 MONACHIUM. „Cyganeria” — opera Pucciniego.
20.15 SAARBRUECKEN. „Tosca” — opera Pucciniego.
21.05 BUDAPESZT. Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi.

Dzieci bydgoskie grają całej Polsce

Półgodzinny koncert orkiestry dętej pulku „Dzieci bydgoskich” pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego zawiera w programie lekkie utwory Moniuszki, Namysłowskiego, Urbacha i Mydleton’a. Początek o godz. 18.30 — w poniedziałek 1 maja br.

Ostrzeżenie!

Wszystkich, którzy rozsiewają fałszywe i nieprawdziwe wiadomości o firmie naszej, o rzekomym niearyjskim pochodzeniu jej właścicieli i t. p. — ostrzegamy, że bezwzględnie pociągniemy ich do odpowiedzialności sądowej.

Stwierdzamy, że firma nasza jest czysto polską i chrześcijańską.

Fabryka Mydła „REKORD”

5738) Grudziądz, ul. Br. Pierackiego 9/11

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18. Wspaniały lokal.
Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania. Obsługa kulturalna i fachowa. 2653 Ceny niskie!!

GIMNAZJUM KUPIECKIE W TCZEWIE.
Wpisy do kl. I i dalszych przyjmuje sekretariat jeszcze do 15 czerwca br. od godz. 10 do 15.
Warunki przyjęcia:
1) ukończenie co najmniej 6 klas szkoły powszechnej,
2) złożenie do akt szkolnych dokumentów wpisowych,
3) wpłata wpisowego zł 20,—,
4) zdanie egzaminu wstępnego (z polskiego, rachunków i geografii),
5) stwierdzenie przez lekarza szkolnego normalnego zdrowia i zdolności do zawodu kupieckiego.
Egzamin wstępny (pismienny) odbędzie się w połowie czerwca br.
Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Wodna 8. 6565

Trwała ondulacja po cenach niższych poleca **Załad Fyzjerski ul. Bydgoska 58.**

Bławy Galanteria Bielizna 2761 Wielki — wybór

Składanowski Toruń, St. Rynek 24 Kredyt na asygnaty.

MEBLE solidne po cenach przystępnych tylko w firmie **GÓRECKI, Toruń** Żeglarska 27, telef. 3251 5739

Sprzedam zaraz pod Warszawą
Cztery piace hipot Nr 9, 10, 11, 12 — razem 1 i pół morgi w Gólkowie pod Warszawą, dojazd szeroko i wąskotorową koleją. 150 drzew owocowych, 1.000 krzewów (srebrne świerki, tuje, morwy) ponad 70 włoskich topoli. Dom i domek służbowy (murowane), siłnia, stajnia (27 kregów, woda i klasy) Świeża plantacja malin i truskawek (6.000 krzaków). Za gotów. e. Cena ostateczna 30 tys. złotych.
Wiadomość: Gólków pod Warszawą, w. lla „Kalinowa” ul. Lechitów Jaworski — lub Gdynia — Red. „Gazety Pomorskiej” Kwiatkowskiego 735) (Dom Pagedu)

Z powodu święta narodowego będą tutejsze banki polskie w środę, dn. 3 maja r. b. zamknięte.
Bank Kwilecki Potocki i S-ka, Oddział w Gdańsku
Bank Ludowy, Gdańsk
Bank Zw. Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku
The British and Polish Trade Bank, Gdańsk.

Sygnatura Km. I. 76/38 787/38. (11286)
Obwieszczenie o licytacji ruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dabrowski Jan maący kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 60 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1939 r. o godz. 15-tej w Miesiącokwie pow. Brodnicy, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stefana i Bronisławy Pińskich zam. w Miesiącokwie pow. Brodnica, składających się z 500 ctr. żyta w stogach obok zabudowań, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.00.—.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Brodnica, dnia 26 kwietnia 1939 r.
(—) Jan Dabrowski
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

OGŁOSZENIE. Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę w roku budżetowym 1939/40, dla szkół miasta Grudziądza: 2.500 kg. oleju pyłochłonnego, 33.000 zeszytów szkolnych znormalizowanych, 2.500 arkuszy papieru „Natron” 150 kg. papieru rysunkowego, 700 litrów atramentu, 150 groszów kredy białej, 200 kg. mydła twardego do mycia, 300 kg. mydła szarego. Oferty należy składać w kopercie zalakowanej z napisem „Oferta na dostawę materiałów szkolnych” w Ratuszu pokój 305, do dnia 10 maja br. Szczegółowe wyjaśnienia odnośnie dostawy udziela się w Ratuszu pokój 310. Oferty winny odpowiadać przepisom Rozp. Rady Ministrów o dostawach z dnia 29 stycznia 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92). Zarząd Miasta zastępcza sobie wolny wybór oferty wzgl. całkowite unieważnienie przetargu.
Prezydent Miasta w z. (—) Michałowki, wiceprezydent

Stowo budyn nie mówi nic!
Luba mówi wszystko
ZADAJMY TYLKO SWOJE I WYŚMIENITE BUDYNIE PROSZKI DO PIECZENIA GALARETKI

SKŁAD ŻELAZA - NARZĘDZIA
Magazyn artykułów kuchennych, sztalni porcelany
906: SKŁAD FABRYCZNY: FOLDI-STÄHL
E. & R. LEIBRANDT Milch-Knengasse n. 1. Hopfengasse
Towary żelazne — stalowe — metalowe

ZELÓWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chemiczna fabryka
Zkład wulkanizacyjny obuwia gumowo-
Warsztat obuwia na miarę i regeneracja
Müllers Gollat-Sohlerei II Damm 17, tel. 22098
Własc. W. M. ZYK

Do eleganckiej parasolki wykwitną torebkę
od firmy 9091
Adalbert Karau
Gdańsk Langgasse 55

25-lecie słynnej piosenki żołnierskiej „Madelon”

Któż nie słyszał słynnej skocznej, pełnej temperamentu i żołnierskiego wigoru piosenki, śpiewanej z zapałem przez maszerujące oddziały wojska... „bo Madelon jest dla nas tak łaskawa...”. Warto przypomnieć dzieje tej piosenki, której 25-lecie powstania obchodzą uroczystości w tych dniach w Paryżu. Piosenka ta była tak popularna w czasie Wielkiej Wojny, że amerykańscy i angielscy żołnierze, walczący we Francji, słyszeli i śpiewali ją tak często, że po demobilizacji i powrocie do domu twierdzili, że jest to... francuski hymn narodowy. Hallerczycy spopularyzowali ją w Polsce i od tego czasu piosenka zdobyła sobie i u nas prawo obywatelstwa.

W Paryżu odbyła się w Cyrku Zimowym akademii, na której m. in. odśpiewano uroczystości „Madelon”. Odśpiewał ją rewio wy śpiewak. Bach, którego popularność jest ściśle związana z piosenką. Mianowicie przed 25-ciu laty w paryskim kabarecie „Eldorado” w kwietniu 1914 r., a więc jeszcze przed wybuchem wojny, Bach — wówczas mało znany szansonista — odśpiewał „Madelon”. Powodzenie piosenki było minimalne. Po wybuchu wojny Bach zaczął występować często z piosenką w licznych teatrach żołnierskich i spopularyzował ją do tego stopnia, że śpiewał ją póź-

niej przed marszałkami francuskiej armii, przed gen. Pershingem i ministrami.

Gdy przed kilku tygodniami prezydent Francji, Lebrun, bawił w Londynie, „Madelon” została odegrana oficjalnie na jego cześć, tak jak francuski hymn państwowy.

Malarz odzyskał skradziony obraz po 16-tu latach

Znanemu rumuńskiemu malarzowi, monowi Loghi, skradziono w czasie wladania do jego willi w 1923 r. cenne obrazy, m. in. obraz Chrystusa, który był namalowany przez niego w Monachium bezpośrednio po wojnie. Wszelkie poszukiwania

i policyjne śledztwa nie dały rezultatu. Loghi stracił już wszelką nadzieję, że kiedykolwiek odzyska skradzione obrazy, gdy przed kilku dniami natknął się zupełnie przypadkowo w pewnym dzienniku bukareszteńskim na następujące ogłosze-

„Obraz Chrystusa o wielkiej wartości, sygnowany Kimon Loghi, do sprzedania. Zgłoszenia pod...” i tu podany był numer telefonu. Loghi niezwłocznie zawiadomił policję, która znalazła pod wskazanym numerem telefonicznym pewną kolekturę loteryjną, której właściciel miał na sprzedaż wspomniany obraz. Obraz ten kolektor otrzymał w spadku po swej matce i działał całkowicie w dobrej wierze, nie mając ze złodziejami nic wspólnego. Jednak policja otrzymała już pewne wskazówki i znajduje się na tropie złodziei, którzy — jak się okazało — tworzyli międzynarodową szajkę, zajmującą się wyłącznie kradzieżami cennych obrazów i antyków oraz szmuglem ich za Ocean.

PO ZDROWIE DO CIECHOCINKA!

Najbliższe i największe zdrojowisko solankowo-borowinowe

otwiera sezon
w dniu 1 maja br.

Od 1 maja do 15 czerwca ceny kart sezonowych

2957

kąpieli i utrzymania znacznie niższe.

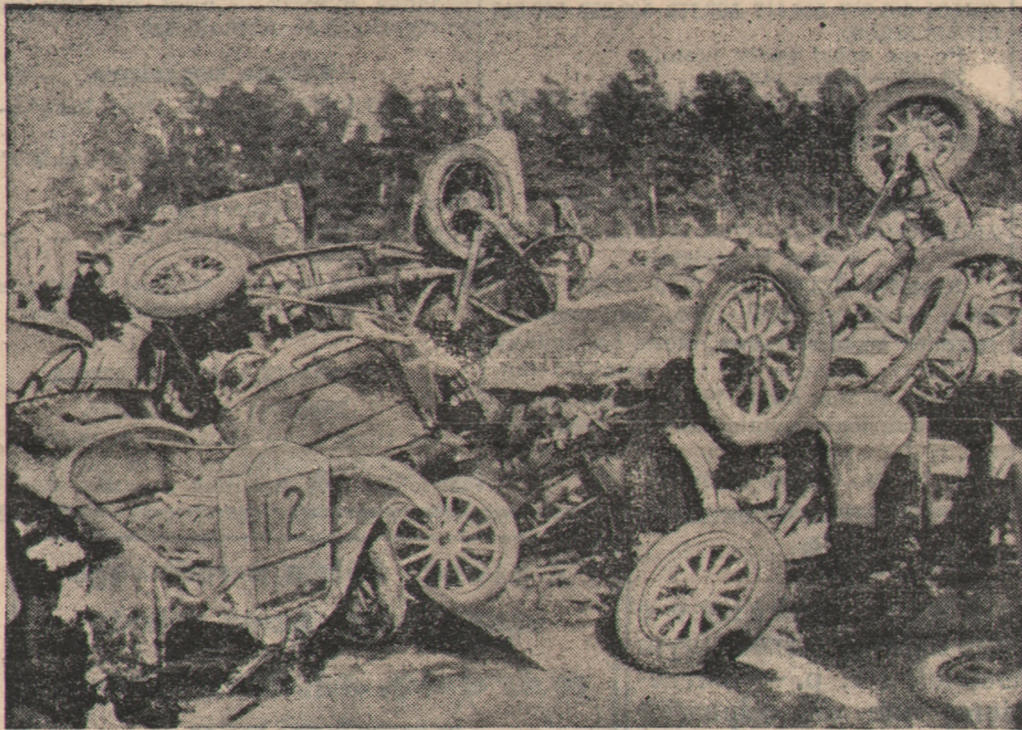
W Sowietach otwarto muzeum... im. Stieńki Razina

W Sowietach obok przejawiającego się w ostatnich czasach apoteozowania carskich generałów — równolegle apotezuje się dawnych zwykłych rozbójników, jak Stieńka Razin, Bułanin itd.

Ostatnio w Stolicy Staroczerkaskiej zostało otwarte muzeum im. Stieńki Razina,

gdzie zgromadzono eksponaty, dotyczące życia i działalności Stieńki Razina i Bułanina. Wśród eksponatów, mieszczących się w dawnym starożytnym soborze w Staroczerkasku znajdują się portrety Razina i Bułanina, kafele z pieca chaty Razina, żelazna brama z Azowskiej twierdzy itp.

To nie cementarzysko samochodów...



Na torze samochodowym w Santa Rosa w Kalifornii zderzyły się dwa samochody wyścigowe, które zatarasowały tor. Spowodowało to niezwykłą katastrofę, która pociągnęła za sobą zupełne zniszczenie 16 wozów wyścigowych. Dziwnym trafem, jedynie tylko dwa automobiliści odnieśli ciężkie rany, pozostali wyszli z wypadku z niegroźnymi obrażeniami.

Szubienica — na dziedzicu folwarku

Do wielu tradycji, pilnie przestrzeganych w Anglii, dochodzi jeszcze jedna, obowiązująca każdorazowego dzierżawcę folwarku Eastwiche. Na mocy t. zw. wieczystego kontraktu z r. 1579, każdy dzierżawca zobowiązany jest utrzymywać stojącą na dziedzicu szubienicę w takim stanie, w jakim zostawił ją jego poprzednik. Ponieważ pierwszy dzierżawca oddziedziczył szubienicę zupełnie nową, wystawił więc pod koniec terminu dzierżawy również nową szubienicę — i odtąd pierwszą czynnością każdego nowego dzierżawcy folwarku jest wystawienie na dziedzicu nowej szubienicy. Ostatnio przy zmianie dzierżawcy wystawiono 39 z kolei szubienicę w Eastwiche.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE 21 FABR.
KOWALSKINA
składowe się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Polski artysta maluje portret angielskiego króla Jerzego VI

Wielki zaszczyt spotkał znanego polskiego malarza Artura Szyka, którego wystawa w jednej z galerii londyńskich cieszy się ogólnym uznaniem. Wystawę tę niespodziewanie odwiedziła królowa-wdowa, Mary.

Królowa spędziła przeszło pół godziny na wystawie wyrażając p. Szykowi i jego małżonce, którzy zostali jej przedstawieni, swój zachwyt. Królowa Mary zakupiła jedno z dzieł Szyka, a mianowicie św. Jerzego zabijającego smoka, oraz zamówiła portret swego syna króla Jerzego VI-go, do którego wykonania Szyk przystąpił bezzwłocznie.

Niezwykłe zakończenie sprawy rozwodowej

Przed Sądem w Highgate pod Londynem toczyła się w tych dniach sprawa rozwodowa małżonków Hopkins. Mąż, który całą winę przyjął na siebie, zaofiarował żonie 30 funtów angielskich tygodniowo tytułem alimentów. Sędzia polecił sekretarzowi zapisanie tej sumy w umowie rozwodowej. Żona Hopkinsa zaprotestowała jednak przeciwko temu, oświadczając: „to za dużo dla mnie, nie chcę, by z tego powodu mój mąż cierpiał niedostatek” i sama zredukowała zaofiarowaną jej sumę do 20 funtów szterlingów tygodniowo, co wynosił w polskiej walucie ponad 500 zł.

Jak z tego widać, pani Hopkins, mimo, że nie chce rujnować męża, ma jednak dość duże wymagania.

J. F. WIŁKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Wobec tego zwlekał z udaniem się na policję i poszedł tam dopiero przed wieczorem. W tym samym komisariacie spędził wczoraj całą godzinę na męczącym przesłuchaniu.

Komisarz wyglądał dziś mniej surowo, lecz bardziej służbiście. Trzymał się prosto, raz po raz obciążał przyciasny mundur, mający skłonność do unoszenia się w górę i poprawiał kołnierzyk zapięty na dwie haftki i podpierający pełne obwisłe policzki.

Posunął się w swej uprzejmości tak daleko, że przyniósł własnoręcznie krzesło gładko wypolerowane od długiego użycia i poprosił Soederlunda by zecheiał usiąść. Zwracając się do Szweda nazywał go „mister Brown”, jego głos brzmiał sucho i urzędowo, ale w oczach czaiły się iskierki uśmiechu zadowolenia.

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się poważnie i dotyczyła katastrofy między miejscowościami Avignon a Orange, którą dwóch ludzi przypłaciło życiem.

Policji udało się ustalić osobę drugiej ofiary rozpoznanej przez pomyłkę jako właściciel samochodu Sven Soederlund.

W istocie był to amerykański fotograf prasowy Joel Oaktown. Dziennik polecił mu zrobić zdjęcia z fragmentów wyścigów motocyklowych na ostrym i niebezpiecznym zakręcie szosy, przed wjazdem do miasteczka Orange.

Oaktown spóźnił się na ostatni pociąg pośpieszny, a nie mając zaufania do miejscowych taksówek, namówił szofera Soederlunda, by go odwiózł.

Włoch zgodził się w nadziei, że powróci do Marsylii najpóźniej za dziesięć godzin, to jest zanim jego pan dotrze do Paryża. Jechał nocą z nadmierną szybkością i zderzył się z ciężarówką. — Amerykanin i szofer zginęli pod szczytkami samochodu osobowego zmasakrowani nie do poznania.

Zagadka dziennikarskiej wzmianki o zgonie Soederlunda wyjaśniła się prosto i naturalnie.

— Niestety, nie możemy przeprowadzić dokładniejszych badań, bo trumny ze zwłokami ofiar już są poza granicami Francji. Ten pan Lagache robi wrażenie wyjątkowo energicznego człowieka — uśmiechnął się komisarz podkręcając wąsa.

— Więc to Lagache...?

— Tak, proszę pana. Nie tracąc czasu, zajął się przewiezieniem trumien do Sorrento.

— Tego tylko brakowało! — zawołał Soederlund, myśląc o tym, co się będzie działo w jego willi. — Czy panowie nie mogą zatrzymać go gdzieś we Włoszech?

— Już poczyniliśmy odpowiednie kroki, proszę pana, ale gdy wchodzi w grę terytorium obcego państwa, sprawa się staje znacznie trudniejsza. Nawiasem mówiąc otrzymaliśmy odpowiedź z Genui, że transport już ją minął. Teraz wmięszał się konsulat amerykański. Działa na swoją rękę, co wcale nie przyspiesza pracy. Przed godziną wysłaliśmy depeszę do Neapolu. Mamy nadzieję tam zatrzymać pana Lagache'a z trumnami.

— O, tak, panie komisarzy; Trzeba zrobić

wszystko, by one nie dojechały do Sorrento.

— Pan może być zupełnie spokojny, że do tego nie dopuścimy — zapewnił komisarz.

Właśnie o tej godzinie trumny ze zwłokami już się znajdowały na parowcu pocztowym.

Soederlund udał się do najbliższego urzędu pocztowego. Musiał nadać natychmiast szczegółową depeszę i wytłumaczyć Brygidzie, jakiego rodzaju pomyłka zaszła dzięki zbytnej gorliwości Lagache'a.

W drodze układał treść. Doszedł do przekonania, że to wcale nie jest takie proste, gdyż w paru zdaniach nie da się wyjaśnić całej historii, natomiast na długą depeszę nie miał pieniędzy. Z tych samych względów nie mógł porozumieć się z Brygidą przez telefon.

Przy takim stanie rzeczy nie pozostawało nic innego jak odłożyć to do jutra, gdy firma Raymond i S-ka wypłaci mu zaliczkę na podróż do Berlina. Pocięsało go nieco zapewnienie komisarza, że trumny ze zwłokami będą zatrzymane w Neapolu.

Rozumiem, że Ananas narobił głupstw! — rozmyślał kierując się ku domowi. — To jest idiota, po którym można wszystkiego się spodziewać! Ale Lagache!...

Następnego dnia rano, to jest w piątek zjawił się Kols i oświadczył, że zamówił trzy bilety na pociąg pośpieszny do Berlina z polecenia pani Rowelowej, która oznajmiła stanowczo, że bez „przewodnika” nie ruszy się z miejsca. Wyjazd miał nastąpić wieczorem.

W godzinę później Soederlund podpisał umowę z firmą Raymond i S-ka z tym, że od poniedziałku już miał rozpocząć swoją działalność w Berlinie. Pobrał zaliczkę dostatecznie wysoką, by nie myśleć o troskach codziennych i, oczywiście, móc odpowiednio zabezpieczyć Aniele.

(Głóg dalszy nastąpi)